Nr. 4. PIĄTEK 7 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Andrzeja Szaflarskiego w Szczercu rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tymbarku, nauczyciela szkoły etatowej w Jaworowie Bogdana Donigiewicza rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, i tymczasowngo nauczyciela w Torkach Józefa Zielińskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Kulikowie.

Dnia 4 stycznia 1876 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu, I. zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 2 Rozporządzenie c. k. ministerstwa obrony krajowej z d. 31 grudnia 1875 wydane w porozumieniu z c. k. państwowem ministerstwem wojny i innemi interesowanemi w tej sprawie ministerstwami co do wykonania ustawy z 27 grudnia 1875 Dz. ust. państ. nr. 158 o emeryturach dla osób należących do c. k. armii, c. k. marynarki wojennej i c. k. milicyi krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 stycznia.

Spory austryacko-węgierskie w kwestyi handlowo-cłowej i bankowej stoją u samego szczytu. W każdej chwili oczekiwać można ważnego telegramu z Budapesztu, gdzie toczą się obecnie konferencye ministeryalne. Jeżeliby głosy dziennikarskie stanowić miały horoskop przyszłego uregulowania stosunków pomiędzy Austryą a Węgrami w dwóch tak wielce żywotnych sprawach, możnaby już dziś zwątpić o pomyślnem wyrównaniu sporów i trzebaby się wcześnie przygotować na ubolewania godne rozerwanie węzłów ekonomicznych, które dotąd łączą obie części monarchii w całość tak ścisłą i organiczną. Jak prasa węgierska ocenia spór bieżący, wskazywaliśmy niedawno przytaczając noworoczne ultimatum jednego z jej najpoważniejszych organów. Dzienniki wiedeńskie długo starały się zachować zimną krew i trzeba im przyznać, że prześcignęły kolegów zalitawskich umiarkowaniem i spokojem. Ale w ostatnich czasach i tutaj gorączkowe rozdrażnienie odzyskało przewagę nad dotychczasowym spokojem, to też słyszymy tam dziś takie np. głosy: Węgrzy są bliscy bankructwa bo potrzebują pieniędzy. Ponieważ pożyczki coraz trudniej i pod coraz uciążliwszemi warunkami przychodzą do skutku, przeto dążą tak energicznie do utworzenia samoistnego banku w Budapeszcie! Takie posądzenie znaczy tyle, że Węgrzy stracili po prostu głowy zupełnie i nie wiedzą, że puszczeniem w obieg mnóstwa banknotów bez pokrycia, zamiast wybrnąć z biedy popadną w najgorszą katastrofę, bo w zupełne rozchwianie kredytu publicznego. Całkiem odmienne usposobienie panuje w kołach, które obecnie w swych rękach trzymają wątek obu zawiłych sporów. Ministrowie przed- i zalitawscy zgromadzeni w Budapeszcie celem załatwienia sporów przystąpili do zadania trudnego nietylko ze spokojem odpowiadającym ich stanowisku lecz nadto z wyrozumiałością, która zdolną jest obudzić pożądaną refleksyę w kołach parlamentarnych pochopnych po jednej i drugiej stronie Litawy do zbyt gorączkowego traktowania kwestyj spornych. Gdy kwestye sporne złagodzone konferencyami ministeryalnemi w Budapeszcie oprą się o te koła, odżyje zapewne osłabione poczucie politycznej łączności pomiędzy stronnictwem wiernokonstytucyjnem w Przedlitawii a liberalnem w Węgrzech. Stronnictwo wiernokonstytucyjne przypomni sobie, że już raz w bardzo przykrem przesileniu Deakiści wyświadczyli mu wielką przysługę, a stronnictwo liberalne zastanowi się nad fatalnemi dla Węgier skutkami każdego przesilenia przedlitawskiego, w któremby ich wygórowane pretensye mogły być zbyt rychło jak najsurowiej ukarane.

Noworoczne uwagi i poglądy dziennikarstwa niemieckiego brzmią bardzo smutnie. W pięć lat po zdobyciu pięciu miliardów wypadło skreślić smutny obraz wzrastającego zubożenia właśnie tym organom, które chwilę zawarcia pokoju frankfurckiego sławili niegdyś jako pierwszy brzask wspaniałego rozkwitu ekonomicznego całych Niemiec. Że zubożenie wzmaga się i ogarnia coraz szersze koła, na to zgadzają się z prasą niemiecką także i organa inspirowane. Ale nigdzie nie spotkaliśmy się z przekonywającem wyjaśnieniem powodów tego smutnego stanu, a jeżeli powody nie zostały wskazane, to już nie ma mowy o trafnych i skutecznych środkach zaradczych. Oba obozy dziennikarskie kręcą się w błędnem kole uwag i wniosków naciąganych niemiłosiernie do partyjnych stanowisk. Liberalne organa radeby wysnuć ztąd wniosek, że źle się dzieje z powodu lekceważenia ich stronnictwa i że lepiej nie będzie, dopóki ks Bismarck zamiast podkopywać stanowisko Laskera i całej partyi liberalnej nie pójdzie z nią ręka w rękę. Całkiem odmiennie rozumuje strona przeciwna. Według niej źle się dzieje dlatego, że życie publiczne pod pozorem praw i przywilejów konstytucyjnych wysuwa się z dotychczasowych karbów, że parlamentaryzm wyradza się w swawolę, lekceważącą ważne interesa dobra publicznego i przestrogi genialnych mężów stanu, którzy w tej chwili kierują losami Niemiec. Jestto widoczna aluzya do nowel karnych, bo zaraz potem odzywa się kategoryczne żądanie, ażeby zaostrzeniem rygoru ustaw karnych zapobieżono rychło szerzącym się zbrodniom. Wszystkie te uwagi zamiast streszczać w sobie wynik całorocznego życia publicznego, są tylko echem tych wróżb i przestróg, z jakiemi posłowie opuszczali salę posiedzeń przed feryami świątecznemi. W ciągu roku a mianowicie w jego pierwszej połowie, stronnictwo liberalne żyło w ścisłej harmonii z księciem Bismarckiem. Nawet o rozterce wywołanej projektami osławionych nowel karnych zapomniano pod wrażeniem pierwszej bardzo pojednawczej mowy kanclerza. Ale przy samem zakończeniu r. 1875 pojawiły się na widnokręgu politycznym tak czarne plamy, że na ich widok zatarło się w pamięci wspomnienie o lepszej przeszłości. Stronnictwo liberalne tak jest dziś zatrwożone i niespokojne o swoje stanowisko, że zaczyna niekorzystnie dla siebie tłumaczyć to, co jeszcze niedawno samo przedstawiało jako pocieszające objawy swojej siły i harmonii z księciem Bismarckiem. Pojednawcza mowa kanclerza, której w pierwszej chwili od serca przyklaskiwało, pod której wrażeniem zapomniało o świeżych przykrościach, uważa ono obecnie tylko za pospolity podstęp parlamentarny. Książę Bismarck chciał nią wrzekomo tylko uspić przezorność stronnictwa liberalnego, ażeby tem spokojniej mógł pracować nad wytworzeniem nowej frakcyi rządowej.

Ze sprawozdań prefektów francuzkich o usposobieniu politycznem ludności ma wynikać, że w senacie republikanie będą mieli słabą większość, ale za to w izbie deputowanych osiągną dwie trzecie części głosów. Zaraz po nich następować będą co do liczby bonapartyści a dopiero potem monarchiści wszystkich frakcyi. Zapewne do stronnictwa republikańskiego zaliczyli prefekci także i radykalnych kandy-

Siedm grzechów towarzyskich

I.

Zarozumiałość.

Jak Jowialski opowiem wam bajeczkę... Był wróbel pstry pomiędzy szaremi — i naturalnie miał się za najlepszego. Ale dlaczegóż wróbel nie miał być dumnym z odmiennych piórek, jeżeli pomiędzy ludźmi — którzy przecież od wróbla wyżej stoją na Darwinowskiej drabinie — co drugi przynajmniej jest tego przekonania, że więcej wart od innych. Najwięcej ludzi pokłada swą dumę w rozumie, wielu w pochodzeniu, majątku lub stosunkach, najmniej pokłada ją w zaletach serca.

Idzie ulicą statysta prowincyonalnej trupy w wytartych łokciach i dziurawych butach, widzi pierwszorzędnego aktora zajeżdżającego powozem przed hotel, rusza ramionami, uśmiecha się ironicznie, i z żółcią mówi do siebie:

— Taki partacz a ma powodzenie! Publiczność obsypuje go oklaskami — a ja, talent skończony, nie mam za co zjeść obiadu, on tymczasem pije szampana. Oto sprawiedliwość losów!...

Woźny w biurze dygnitarza, widzi że pan jego tylko podpisuje i rozmawia o tem lub o owem.

— Mój Boże! — pomyśli łatwo być szefem, niechby on potrafił napisać podanie do sądu, kontrakt o kupno kamienicy albo tak jak ja wiedział zawsze, jak kogo zaanonsować! — Człowiek stoi cały dzień w przedpokoju, on kilka godzin w biurze; człowiek dostaje 300 złotych, on 30.000! Jestże to sprawiedliwość!

Uczeń siedzi w ławce, cieszy się, że profesor się zarumienił, bo zapomniał roku, w którym się odbyła druga punicka wojna...

— Jabym lepszym był profesorem — myśli student — niechby profesorowi kazano zdawać maturę, pewnieby „przepadł“; łatwo pytać — trudniej opowiadać.

Rozum może być przywilejem każdego, nie dziw więc, że im ktoś mniej posiada innych warunków do wywyższania się, tem chętniej opiera się o swój przyrodzony przywilej. Przeciwnie, kto ma majątek lub drzewo genealogiczne, woli zazwyczaj do tych dóbr się odwoływać, bo sądzi, „że rozumem lada szewc może się poszczycić“. Kobiety najczęściej w zaletach serca znajdują źródło dobrego o sobie mniemania.

— Jaka złośnica z mojej sąsiadki — mówi jej przyjaciółka — jak dręczy sługi, i ubogiego zawsze ode drzwi odprawi, a pomimo to uchodzi za dobrą i pełno ją mężczyzn otacza, bo przed ludźmi układa się jak trusia i łzy ma na pogotowiu...

O mężczyźnie, który się na serce odwołuje, chcąc się podnieść w opinii, trudno dobre mieć wyobrażenie. Bardzo musi mieć pustą głowę, jeżeli o niej zapomniał, nie ulega bowiem wątpliwości, że chętniej chciałby rozumem, aniżeli sercem przewodzić. Są jednak chwile pewnych ogólnych porywów, rozburzonych uczuć, rewolucye, nadzwyczajne zdarzenia i t. d., w których i rozumni ludzie przy każdej sposobności wywyższają się uczuciami. W takich chwilach co trzeci ma na ustach frazes „ludzie bez uczuć“, „głazy“ „zlodowaciałe serca“ mówiąc o innych, którym w czemkolwiek dorównać nie może, albo nad którymi radby koniecznie przewodzić.

To wywyższanie się nad drugich jest tak dalece wrodzone człowiekowi, że chory nie lubi, aby w jego obecności drugi chory skarżył się, że jeszcze większe znosi cierpienia...

— Całą noc nie spałem, zęby mnie bolały — mówi jeden.

— Ja już tydzień nie sypiam — odpowiada drugi

— Tak jednak jak ja żaden z was nie cierpi — dodaje trzeci — dwa dni temu dziurę w murze z bolu wygryzłem, a chloroform mnie uspić nie zdołał.

Każdy więc w sobie nosi zaród zarozumiałości, a jeżeli pozwoli wybujać chwastowi, stanie się istną plagą towarzyską i nie mało sobie utrudni z ludźmi stosunki. Im więcej ktoś stara się przytłumić wady najpowszechniejsze w społeczeństwie, tem łatwiej przejdzie przez świat, gdyż najtrudniej przebaczają ludzie właśnie te wady, które wszyscy mają. Nazwa „arrogant“ „sufizant“ — to najgorsze polecenie w towarzystwie, najpewniejsze przeszkody do zyskania sobie sympatyi. Ludzi których się te nazwy tyczą nie lubią zarówno mężczyźni jak kobiety, a łatwiej ułomnemu pozyskać serce kobiety aniżeli arrogantowi...

W towarzystwie muszą być pewne *pacta conventa*, pewne nieme układy, z pomocą których przebacza się innym małe towarzyskie błędy, pod warunkiem, że nam także przebaczą błędy, których się pozbyć nie możemy. Z przyjemnością nieraz wysłuchamy opowiadania, które nas nie bawi, jeżeli wiemy, że następnie zwrócą wszyscy swą uwagę na to, co my chcemy opowiedzieć, i co nam prawdziwą sprawi radość. Tak samo ma się i z zarozumiałością: ktoś np. rad podnosi nadzwyczajną swą pamięć, i przy każdej sposobności opowiada, że raz przeczytawszy dwie kartki *Konrada Wallenroda*, powtórzył je bez myłki; chętniej mu jednak ten błąd darujemy, jeżeli będzie względnym na nasze słabostki. i pochwali nasze artykuły polityczne, widząc, że nam na tem bardzo wiele zależy, aby za wielkiego uchodzić polityka. — Najgorzej jednak ten postępuje, kto będąc sam zarozumiałym i nie umiejąc tego ukrywać, gniewa się na drugich, że są zarozumiałymi, gdyż wtedy podwójnie ludzi siebie pozraża: za to że jest zarozumiałym, i za to że zarozumiałości przebaczać nie umie.

Nikomu się łatwiej nie zrobić śmiesznym jak zarozumialcowi, będąc bowiem zanadto pewnym siebie nie przypuszcza, że ludzie mogą go sobie wziąć za cel dowcipnych a złośliwych pocisków, a przesadne pochwały i honory równające się niegrzecznościom bierze za dobrą monetę. — Kobiety nigdy tak łatwo nie pomagają mężczyznom w ośmieszeniu kogoś, jak właśnie kiedy chodzi o arrogantów. Nie znam zarozumialca, któryby się z czasem nie zrobił śmiesznym, a w niczem towarzystwo tak zgodnie nie działa jak w tym powszechnym spisku. — Pieniądze wytwarzają najwięcej ale też najgorszego gatunku arrogantów, a są to najczęściej ludzie, którzy znosili w życiu wiele upokorzeń, i doszedłszy do majątku chcą się niejako odwzajemniać społeczeństwu za doznane przykrości. Nie masz „Geldhaba“ któryby nie miał niegrzeczności na pogotowiu, a każdy z nich z nadzwyczajną szybkością wdziewa na siebie suknie Arlekina, i sam nie wie jak po przebytem doświadczeniu, naraża się na nowe, chociaż już odmienne upokorzenia..... Człowiek ceniący bardzo swoje pochodzenie rzadko wpada w powyższy błąd. będzie on dumnym, odpychającym, zamkniętym w sobie, ale na arrogancyę się nie zdobędzie, gdyż ma zanadto wiele respektu przed śmiesznością, a zresztą może częściej odbiera dobre wycho-

datów, bo taka klasyfikacya odpowiada zapatrywaniom naczelnika gabinetu, a zresztą i sama ludność nie bardzo umie odróżnić zagorzałych republikanów od umiarkowanych. Za tem przypuszczeniem przemawia wiadomość, że Gambetta zapowiedział swoją kandydaturę we wszystkich znaczniejszych miastach francuzkich, które w każdym ruchu rewolucyjnym szły za prądem radykalnym i uważane są całkiem słusznie za główne ogniska tego prądu. Snać silnie stoją w tych miastach kandydatury radykalne a w takim razie rząd nie zadowoli się kontrkandydaturą Gambetty. Skoro p. Buffet miał tyle odwagi, ażeby w Zgromadzeniu narodowem powiedzieć bez ogródek tryumfującym republikanom, że z powodu niepokojących objawów radykalizmu odwołać się musi do koalicyi wszystkich stronnictw konserwatywnych, to w czasie wyborów nie zaniecha pewnie zwalczenia kandydatur radykalnych w głównych miastach, za pomocą kandydatów dających większe rękojmie konserwatywnym interesom niż Gambetta. Można tedy oczekiwać, że walka wyborcza w głównych miastach francuzkich będzie ciekawym pojedynkiem, że w walce tej rozstrzygnie się może charakter przyszłego parlamentu i kierunek przyszłej polityki.

Ani razu nie wypłynęła w ubiegłym roku **kwestya północnego Szlezwiku** a po takim precedensie można już podzielać zdanie berlińskiej prasy, że kwestya ta przestała istnieć dla Danii w tem znaczeniu, by jeszcze mogła marzyć o odzyskaniu sporego kawałka terytoryum zakwestyonowanego. Nic dziwnego, że tak przemawia prasa berlińska. Ważniejszym o wiele jest fakt, że z opinią tą godzić się zaczyna powoli rząd duński. Minister wojny oświadczył wyraźnie przy sposobności ostatnich zmian w organizacyi wojskowej, że Dania nie może myśleć o tem, ażeby własnemi siłami byt swój zabezpieczyła. Dążyć ona musi tylko do tego, ażeby w danym razie jej zbrojne siły wystarczyły do powstrzymania stanowczej klęski dotąd, dopóki za nią nie ujmie się możny protektor. W Europie całym chórem odzywają się głosy za zniesieniem siły zbrojnej mocarstw, co ma być najlepszą rękojmią bezpieczeństwa dla słabszych organizmów państwowych. Tymczasem państewka drugorzędne z pokorą przyznają się do niemocy, i jedynej podpory swojego bytu samodzielnego szukają w zbrojnej przewadze i wojennej gotowości możnych protektorów.

Rada państwa.

Komissya Izby deputowanych wybrana dla projektu **nowej ustawy karnej** przyjęła w dalszym ciągu swych obrad §. 398 przedłożenia rządowego bez zmiany, a §. 399 w następującej osnowie: „Kto publicznie (§. 91, l. 2) i bezpodstawnie rozszerza nieprawdziwe pogłoski, mogące wywołać pomiędzy ludnością niepokoje zagrażające publicznemu bezpieczeństwu, karany będzie aresztem aż do sześciu tygodni, albo grzywną w wysokości 200 złr."

§. 400 został tak ustylizowany: „Szynkarze i inni właściciele publicznych gospod, którzy pozwalają w swych lokalach przebywać gościom poza godzinami policyjnemi, nie słuchają wezwania organów bezpieczeństwa publicznego, ażeby zamknęli swe gospody, albo też wzbraniają organom bezpieczeństwa publicznego wstępu do swych lokalów celem rewizyi, utrudniają im tę czynność i kryją swych gości, nareszcie goście, którzy po zwykłej godzinie policyjnej nie zważają na upomnienia gospodarza, jego zastępcy albo organów bezpieczeństwa publicznego, ażeby się rozeszli, mają być karane grzywną aż do wysokości 40 złr.

§. 401 został przyjęty w następującem brzmieniu: Kto bez pozwolenia władzy, o ile to pozwolenie jest wskazanem osobnemi przepisami, albo przekraczając otrzymane pozwolenie, urządza publiczne zabawy, jak: bale, produkcye muzyczne, maskarady, strzelanie do tarczy itp. albo urządza publiczne widowiska, jaki wystawę menażeryi, wystawę sztuk i osobliwości przyrodniczych, wyrobów sztucznych, panoramy, ognie sztuczne itp. albo jeżeli kto urządza zabawy i widowiska publiczne tego rodzaju w porze wzbronionej przepisami, będzie karany grzywną do wysokości 100 złr.

§. 402 przyjęto z poprawką stylistyczną tej treści, iż w ustępie 2, który tak opiewa: „tejże samej karze podlega: 2. kto bez poprzedniego doniesienia władzy bezpieczeństwa publicznego albo wbrew zakazowi tej władzy urządza oświetlenie **miasta albo innej jakiej miejscowości** albo też wiedząc o zakazie, bierze udział w oświetleniu" — wypuszczono wyrazy „**miasto albo innej jakiej**".

§§ 403 i 404 przyjęto bez zmiany w myśl przedłożenia rządowego.

§ 405 został tak ustylizowany: Kto działa wbrew nakazom policyi miejscowej wydanym z powodu zmiany najmu pomieszkań albo innych lokalności, ma być karany grzywną do wysokości 100 złr.

§§. 406, 407, 408 i 410 przyjęto zgodnie z wnioskami przedłożenia rządowego.

§. 411 który zawiera postanowienia o żebrakach, wywołał ożywioną rozprawę, którą zakończono odrzuceniem wszelkich poprawek a przyjęciem wniosków przedłożenia rządowego.

§ 412 przyjęto w następującem brzmieniu: Kto wystawia świadectwa ubóstwa albo wydaje o wypadkach nieszczęsnych świadectwa, których treść umożliwia obdarzonemu żebranie i wałęsanie się z jednej miejscowości do drugiej, z jednego domu do drugiego, ma być karany grzywną do wysokości 100 złr.

Jako osobny paragraf wstawiono w myśl wniosku sprawozdawcy przy § 413 następujący ustęp: Kto wbrew zakazowi policyjnemu zbiera na Nowy Rok, na Wielkanoc i przy innych okazyach w myśl dawnych zwyczajów podarunki, ma być karany grzywną aż do wysokości 40 złr.

W § 413 przyjęto ostatni ustęp w następującem brzmieniu: „Nieprawnie zebrane kwoty mogą być uznane za przepadłe."

§ 414 uchwalono w myśl wniosków komissyi w następującem brzmieniu: Kto wyłudzi zapomogę od publicznej opieki ubogich albo też od publicznych zakładów dobroczynnych za pomocą nieprawdziwych podań, ma być karany aresztem aż do wysokości 4 tygodni.

§ 415 przyjęto bez zmiany a § 416 w następującej stylizacyi: Skazani na areszt w myśl §§. 409, 410, 411, ust. 1 i 2, 414 i 415 mogą być przymuszeni do roboty (§ 12.)

Na posiedzeniu komisyi z 4 b. m. obradowano w dalszym ciągu nad drugim rozdziałem drugiej części przedłożenia rządowego. Zawiera on postanowienia co do wykroczeń przeciw państwowym urządzeniom.

§ 417 przyjęto w następującem przez komisyę proponowanem brzmieniu: Kto fałszywie wydaje się za osobę stojącą w służbie publicznej albo za członka armii cesarskiej, marynarki lub milicyi krajowej, albo kto przez noszenie ubioru służbowego, uniformu wojskowego lub odznaki służbowej chce upozorować swój wrzekomy charakter służbowy, karany będzie aresztem aż do trzech tygodni albo grzywną do wysokości 100 złr. Nieprawnie noszona odzież służbowa, mundur wojskowy lub odznaki służbowe mogą być uznane za przepadłe.

W § 418 wypuszczono ustęp proponowany przez rząd, w którym naznaczoną była kara za nieprzyzwoite zachowanie się w obec władzy a przyjęto tylko te postanowienia tego paragrafu, które naznaczają karę za obraźliwy sposób pisania do władz publicznych. § 418 opiewa więc jak następuje: Jeżeli kto naruszy uszanowanie, należące się władzy publicznej, przez obraźliwy sposób pisania, ma być karany grzywną do wysokości 100 zł. Z tego paragrafu wypuszczono także karę aresztu proponowaną przez rząd.

§§ 419 i 420 przyjęto zgodnie z wnioskami rządowemi a § 421 w następującej stylizacyi:

Jeżeli postawiony przez wyrok sądowy pod nadzór policyjny działa wbrew obowiązkom i ograniczeniom nałożonym nań przez ten wyrok, ma być karany aresztem.

§ 422 przyjęto zgodnie z przedłożeniem rządowem a § 423 opiewa jak następuje: Jeżeli kto jako rzeczoznawca, świadek, albo dający wyjaśnienia podaje z umysłu przed władzą publiczną fałszywe daty lub wyjaśnienia, będzie karany aresztem albo grzywną do wysokości 300 zł. Komisya uchwaliła, iż nad tym ostatnim paragrafem zastanowi się wówczas, gdy obradować będzie nad § 167.

Centralne stowarzyszenie niemieckich lekarzy w Czechach, wniosło petycyę do obu Izb Rady państwa o odrzucenie § 455 nowej ustawy karnej, który traktuje o lekarskim przymusie zawodowym. Petenci przytaczają w swem piśmie, iż przymus ten jest niesłusznym i nieusprawiedliwionym, że szkodzi wielce swobodnemu wykonywaniu praktyki lekarskiej i jest niejako ukróceniem wolności osobistej, niezgodnej z ustastawami państwowemi. Nadto nie da się to postanowienie zastosować w praktyce.

SPRAWY MONARCHII

— W 16 spisie składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, spotykamy pomiędzy osobami, które znaczniejszemi datkami przyczyniły się do rozszerzenia tego zakładu, nazwisko radcy ministeryalnego Filipa Zaleskiego, który ofiarował 50 zł. Ogółem zebrano dotychczas 186.650 zł. 23 ct. w gotówce i 11.600 zł. w obligacyach.

— W trzecim kwartale r. 1875 przystąpili do niemieckiego zakonu marjańskiego, który zajmuje się pielęgnowaniem chorych w czasach wojennych pp. Seweryn Rafałowski, porucznik przy konnicy milicyi krajowej we Lwowie, Artur Zaremba-Cielecki i Sobiesław Krzysztof hr. Mieroszewski, właściciel dóbr.

— W dniu Nowego Roku wręczyła deputacya miasta Trzebinii J. Exc. ministrowi-prezydentowi ks. Auerspergowi dyplom obywatelstwa honorowego.

— Minister wyznań i oświecenia zezwolił, ażeby podania o koncessye na urządzenie szkół dla krawców i t. p. nie były odtąd wnoszone do krajowej Rady szkolnej.

— *Hon* oświadcza, że pp. ministrowie przed- i zalitawscy rozbierają obecnie tylko kwestye zasadnicze co do traktatu cłowego i handlowego. Doniesienie *Montags Revue*, że rząd węgierski jest skłonnym, za urządzenie samoistnego banku odstąpić od wszelkich żądań w sprawie cłowej, jest według *Hona* czystym wymysłem.

— Najjśn. Pan sankcyonował budżet kroacko-slawoński na r. 1876.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na podstawie ustawy z 20 czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w grudniu 1875 i zaciągnięto w księgi 32.765 zł. w banknotach a 10.055 zł. w srebrze oprocentowanych, ogółem 42.820 zł. Do konwersyi pozostało jeszcze 2,916 379 zł. 16 ct. w banknotach a 697.299 zł $68\frac{1}{2}$ centa w srebrze oprocentowanych, ogółem więc 3,613 678 zł. $84\frac{1}{2}$ centa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemiecka „walka cywilizacyjna"),

Kapelan Richter z Ebersdorf stawał w grudniu z. r. przed sądem w Habelschwert oskarżony, że sołtysowi z Lichtenwalde **nie dał rozgrzeszenia przy spowiedzi.** Ks. Richter ku swojej obronie powołał się jedynie na przykład św. Jana Nepomucena, który pod groźbą stracenia ani słówkiem nie zdradził spowiedzi. Sąd orzekł, że ks. Richter przekroczył ustawy majowe, ponieważ odmówiwszy rozgrzeszenia oskarzycielowi, tem samem zagroził mu karami kościelnemi; za to skazany został ks. Richter na 15 marek grzywny albo 5 dni więzienia. Taką samą sprawę rozstrzygnął niedawno sąd w Głupczycach. Kapelan Nietsch z Katscher odmówił rozgrzeszenia jakiemuś aktuaryuszowi, i zasądzony został za to na 150 marek grzywny albo 15 dni aresztu

— Kary nałożone na księży w archidyecezyi poznańskiej przez komisarza rządowego Massenbacha wynoszą dotychczas ogółem 32.135 talarów czyli 96.406 marek.

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Nie ma stronnictwa politycznego we Francyi, któreby nie wystąpiło już do akcyi wyborczej z wytężeniem wszystkich sił moralnych i materyalnych. Dzienniki wszystkich stronnictw przeważnie tą kwestyą się zajmują, notując z największą skrzętnością w osobnych temu poświęconych rubrykach najmniejszy szczegół, odnoszący się do wyborów. Według najnowszych wiadomości postanowił minister spraw wewnętrznych **Buffet** kandydować do senatu w swojem miejscu rodzinnem Mirecourt w departą-

---

wanie. — Są arroganci przeświadczeni o swoim błędzie, którym się zdaje, że ten błąd ich wywyższy, że zdołają wmówić w społeczeństwo, że ich przesadna zarozumiałość ma jakieś rzeczywiste podstawy, czy to w wielkim rozumie, czy w stosunkach, czy w czemkolwiek innem. Z taką samowiedną arrogancyą łączy się zazwyczaj wielka wytrwałość w dopięciu raz zamierzonego celu. Wyprosisz ich jednemi drzwiami, oni wejdą drugiemi i rozeprą się jeszcze bardziej na kanapie, aniżeli poprzednio. Znużą oni tak dalece, że towarzystwo kapituluje i chętnie robi pewne ustępstwa, aby tylko się ich pozbyć, i nie mieć do czynienia z bezwstydnym uporem

— Róbcie co chcecie, byleśmy z wami żadnych nie potrzebowali mieć stosunków — oto ogólna o nich opinia.

Kobiety, które zawsze chodzą z przymrużonemi oczami, a mężczyźni, którzy zanadto oczy otwierają, mniej więcej do tej samej należą kategoryi. Spotkasz pana Jana lub Józefa, ogląda się na wszystkie strony, idzie jak gdyby każdemu miał ochotę prawić niegrzeczności, potrąca ludzi po ulicy; pomyślisz: pewnie wczoraj wygrał wielki los albo zrobił sukcesyą. Gdzież tam! — on ani z pierza ani z mięsa, ale próżna beczka, gdy się toczy ulicą, najwięcej robi hałasu.. Zresztą pan Jan ma w rodzie kasztelankę — zamilczawszy o ekonomach — a pan Józef przez trzy miesiące siedział razem w kozie z hrabią Bolesławem, ergo powód do zadzierania nosa... Wystawcie sobie w towarzystwie człowieka, który co chwilę zwraca rozmowę na swego wuja pana prezydenta, albo na meble, które właśnie sprowadził z Paryża — nie mała to plaga wprowadzająca dyssonans w najprzyjemniejsze koło Jedyną radą na zneutralizowanie niemiłego żywiołu jest ktoś dowcipny a złośliwy, coby żadnej próżności nie puścił płazem; arrogant wtedy zazwyczaj poddaje się, bierze za kapelusz i wychodzi...

Zarozumialec rzadko kiedy jest odważnym i jak tylko zmiarkuje, że mógłby się nabawić kłopotu, albo staje się pokornym jak baranek, albo opuszcza plac boju.

Zarozumiałość autorska podobno najłatwiejsza do pokonania. Powiedz autorowi, że mu się udał wierszyk, historykowi, że wynalazł szpargał, o którym prócz szczurów nikt dotąd nie wiedział, a będzie zadowolony Zarozumiałość ta może się chyba dać we znaki redaktorom lub sędziom przy konkursach literackich i dramatycznych, którzy muszą sobie nieraz psuć oczy nad nieczytelnemi pismami, aby płody ducha wrzucić — do kosza.. Natomiast dla autorów nie małą plagą są ludzie, którzy nie rozumiejąc się na literaturze, poczuwają się do obowiązku powiedzieć im jakie grzeczne słówko — często mniemana grzeczność graniczy w takim razie z uchybieniem...

— Jakie pan interesujące piszesz podróże — mówił ktoś w dobrej wierze do autora — szczególnie mnie zadziwia ta wielka znajomość faktów; musisz pan bardzo studyować Baedekera.

Zarozumiałość profesorów i uczonych jak ołów cięży czasem na towarzystwie. Im mniej człowiek żyje w świecie a im więcej w książkach, tem łatwiej zdaje mu się, że ostatnie słowo wszędzie do niego należy; dlatego profesorowie i uczeni rzadko kiedy liczą się do ludzi przyjemnych w towarzyskiem znaczeniu tego słowa. Kto bezustannie ociera się o praktyczne życie i różnorodnych spotyka ludzi, łatwo przychodzi do przekonania, że można bardzo mało czytać książek, a pomimo to mieć trafniejsze zdanie o rzeczach, aniżeli gdyby się pochłonęło całą bibliotekę.

Ludzie zresztą bardzo szanowni, którzy łatwo przez świat przeszli i bez wielkich trudów dobili się zaszczytów i stanowisk, często stają się zarozumiałymi, wierzą w potęgę swego umysłu widząc, że im świat i szczęście usuwają z drogi wszelkie zapory i że wszyscy hołd składają ich wielkości. Zdarza się to osobliwie miernościom, które będąc na pewnem stanowisku nie mogą przypuścić, aby ktoś inny na niższym cokolwiek stojący szczeblu mógł im dorównać zaletami umysłu.

Nic gorszego, jak gdy towarzystwo stworzy sobie w swem łonie pewne powagi, pewne uznane w rzeczach salonowych osobistości. Podobnie jak tancmistrz staje się nieznośnym, jeżeli mu się pozwoli sztuką swą popisywać, podobnie człowiek dowcipny traci wszelką towarzyską wartość, jeżeli jest patentowanym dowcipnisiem. Wszyscy się do niego zwracają i czy jest czy nie ma po temu sposobności, oczekują dowcipu. Ten sam człowiek mógłby raz na tydzień mieć prawdziwy dowcip, gdy jednak przyjdzie do przekonania, że ma bardzo wiele attyckiej soli, nawet pięć razy na dzień chce się popisywać swym talentem, stanie się mdłym i powszednim, zacznie się powtarzać, jak to się zwykle zdarza starszym dowcipnisiom.

Zarozumiałość tak jest powszechną w dzisiejszych czasach, gdzie każdy co najmniej rości sobie prawo do umysłowej wyższości, że mówiąc nawet o niej trzeba być ostrożnym, żeby nie wpaść w przekonanie, że wszystkich równie jak nas obchodzi traktat o zarozumiałości.

Bezpieczniej więc zamilczeć, aby się nie stać nudnym.

mencie Wogezów, odstępując od pierwotnego zamiaru kandydowania w tej miejscowości do Izby deputowanych. Z Korsyki zaś donoszą, że szanse stronnictwa Rouhera mają tam źle stać i że ks. Napoleon ze swojem stronnictwem pewny jest zwycięztwa przy przyszłych wyborach powszechnych. O zrzeczeniu się kandydatury do senatu marszałka Canroberta donoszą z Paryża, że główny powód tego należy upatrywać w tem, iż bonapartystowska *Corresp Conser.* wspomniała o marszałku Canrobercie, jako rywalu marszałka Mac-Mahona. Krok Canroberta miał się bardzo podobać w pałacu elizejskim; półurzędowy *Moniteur* donosi bowiem teraz, że Buffet stosując się do woli marszałka Mac-Mahona napisał list do prefekta departamentu Lot, w którym powiada, że w obec patryotycznej abdykcyi marszałka Canroberta rząd poczytuje sobie za obowiązek podnieść i poprzeć kandydaturę tego słynnego marszałka Francyi, który służąc krajowi lojalnie, zasługuje na to, ażeby go kraj odszczególnił wyborem do senatu. Dziennik ten spodziewa się, że marszałek Canrobert, przestając być kandydatem stronnictwa a będąc kandydatem całego kraju i armii, niezawodnie zostanie wybrany do senatu w departamencie Lot. W kołach bonapartystowskich wystąpienie Canroberta, jako krzyżujące „pewne“ plany Rouhera — miało wywołać ogromne niezadowolenie. Gambetta wystąpił już również z właściwą sobie energią w szranki walki wyborczej. Dążąc do utrwalenia republiki i przyszedłszy do przekonania, że bez pomocy pewnego odcienia stronnictwa konserwatywnego nic zrobić się nieda, postanowił wystąpić przy przyszłych wyborach w charakterze „umiarkowanego radykalisty i zwrócić się głównie przeciw wyborowi dawnych swoich przyjaciół politycznych, wyznających zasady Naqueta i Ludwika Blanca, dotychczasowych przywódzców najskrajniejszej lewicy Zgromadzenia narodowego. Kampanię tę rozpoczął Gambetta zapowiedzeniem, iż kandydować będzie w czterech największych ogniskach demokracyi czyli raczej radykalizmu we Francyi, ażeby dać tym sposobem wyborcom sposobność do oświadczenia się, czy podzielają jego zasady polityczne, czy też zasady rzeczonych przywódzców stronnictwa skrajnego. W każdym razie będzie to ciekawa walka. Równocześnie ogłasza organ jego *Republique française* artykuł poświęcony sprawom wyborczym, którego autorstwo przypisują Gambecie i który powszechną zwrócił na się uwagę sfer politycznych Oto kilka główniejszych ustępów tego artykułu:

„Gdy Francya dawniej ustanawiala republikę, czyniła to wśród upojenia po zwycięskiej rewolucyi lub po pomyślnym wyniku wojny z zagranicą. Wybory jej i kierunek nadawany polityce, nosiły na sobie znamię takich dramatycznych okoliczności chwili. Chociaż okoliczności takie mogą podnieść umysły do heroicznych czynów i poświęceń, to jednak trudno wśród nich postępować z zimną rozwagą, ze spokojem i podług praktycznej metody, bez których nie masz trwałego postępu w nowożytnych społeczeństwach. Nie można się też dziwić, że wybory w latach 1792, 1848 i 1871 nie odpowiedziały wszystkim warunkom, ażeby zapewnić byt republiki. Wybory te były mniej lub więcej namiętne, entuzyastyczne i wypływały zazwyczaj ze zbytniego zaufania i optymizmu; wybory te nie liczyły się z trudnościami chwili. Deputowani, którzy wyszli z takich wyborów, chcieli zawsze rozwiązywać najtrudniejsze problemata w jednej chwili, co jest niemożebnem. Inaczej ma się rzecz z wyborami, które w r 1876 przyjdą do skutku. Naród przystępuje do wyborów, przygotowany pokojowemi walkami ostatnich lat pięciu; z drugiej zaś strony mieli mężowie, którzy będą reprezentować naród w przyszłym Zgromadzeniu narodowem, aż nadto czasu, ażeby jaknajgruntowniej zbadać kwestye, do których rozwiązania zostaną powołani; karność zaś stronnictw i dojrzałość polityczna narodu będą już mogły uczynić swoje, ażeby bronić republiki od nieprzyjaciół.“

(Drobne wiadomości z Hiszpanii.)

W różnych miastach Hiszpanii obchodzono uroczyście rocznicę wstąpienia na tron Alfonsa XII. W San Sebastian odspiewano *Te Deum*, przy czem byli obecni generałowie Moriones, Catelon i Cuadros. W Walencyi wyprawiono bankiet, na którym oświadczył minister robót publicznych, że zwolennicy dynastyi wielkie mają w obec króla i ojczyzny do spełnienia obowiązki, i że powinni przy wyborach zjednoczonemi działać siłami.

Według urzędowego miesięcznego wykazu liczy wojsko hiszpańskie obecnie 232 000 piechoty, z której 160.000 operuje w Biskaji i Nawarze przeciw niespełna 30.000 Karlistów.

— *Mémorial Diplomatique* podaje niektóre wyjaśnienia o sytuacyi na wyspie Kubie i powodach, które dotychczasowego gubernatora tej wyspy skłoniły do ustąpienia. Otóż według informacyj tego dziennika rozporządzają powstańcy na Kubie siłą 30.000 ludzi i mają najlepszego sprzymierzeńca w klimacie wyspy, nieznośnym dla Europejczyków. Potrzeba co najmniej 35.000 ludzi, aby można myśleć o energicznych operacyach przeciw powstańcom, dlatego też Valmaseda żądał 18.000 ludzi posiłków, a gdy mu tego odmówiono, podał się do dymissyi. Następcy jego Jovellarowi przyrzeczono 12.000 ludzi, ale zapewne nie dostanie tyle. A Stany amerykańskie czekają tylko na większe zwycięstwo powstańców, aby wystąpić znowu z zamiarem interwencyi czyli aneksyi. Na razie, jak donosi *Biuro Reutera* miały Stany w nocie przesłanej mocarstwom europejskim zaprojektować połączenie Kuby i Portorico pod jednym generał-kapitanem hiszpańskim. Takie połączenie zarządu obudwu wysp, pociągnęłoby za sobą zniesienie niewolnictwa na Kubie, które niedawno zniesionem zostało w Portorico za wynagrodzeniem.

(Rozmowa z Hussejnem Avni-basza.)

Hussein Avni-basza opuścił wreszcie Stambuł udając się statkiem parowym austryackim na nową posadę gubernatora Brussy, którą zaledwie ośm godzin drogi przedziela od stolicy. Mimo tego chwilowego wygnania uważają Hussejna Avniego baszę powszechnie za następcę Mahmuda baszy na posadzie W. Wezyra. Nie od rzeczy będzie przeto poznać zapatrywania tego pana na sytuacyę obecną. Korespondent *P. C.* miał sposobność rozmówienia się z Avnim baszą na kilka dni przed wyjazdem tegoż do Brussy, i podaje treść tej rozmowy: Hussein Avni basza mówił: „Zaraz w pierwszych chwilach powstania wiedziałem, że nie uporamy się z niem tak długo, dopóki powstańcom terrytoryum serbskie i czarnogórskie stać będzie otworem. Starałem się przeto usilnie, aby na serbskiej granicy skoncentrowano znaczną siłę zbrojną, któraby za pierwszem zaraz naruszeniem neutralności wkroczyła na terytoryum serbskie i rozpoczęła pochód wprost na Belgrad. Wiem dobrze, że mocarstwa byłyby założyły protest, lecz byłbym im odpowiedział, że mają racyę, ale wkroczenie nasze byłoby faktem dokonanym. Powiedziałbym mocarstwom aby, postawiły warunki, jeżeli życzą sobie reform lub koncesyj, my gotowi jesteśmy do podpisania. Myliłby się, ktoby sądził, że mocarstwa jęłyby się czynnej interwencyi. Poprzestałyby na proteście i koniec. W ten sam sposób postąpilibyśmy z Czarnogórą której granice obsadziliśmy wojskiem; w ten sposób bylibyśmy odosobnili powstanie z wyjątkiem granicy dalmackiej. Do pewnego stopnia mamy z Austryą wspólne interesa. Nie jest bowiem w interesie tego mocarstwa, aby u granic jego powstało nowe niepodległe państwo słowiańskie. Austrya ze względu na swych własnych słowiańskich poddanych patrzyłaby przez palce na mniejsze naruszenia neutralności. Od chwili jednak, w której według mego planu powstanie zostałoby zizolowanem, a my mielibyśmy pewność, że je stłumimy, Austrya z większą energią występowałaby przeciw takim naruszeniom neutralności a może nawet udzielałaby nam skutecznego poparcia. Tym sposobem ocaloną byłaby także godność nasza wobec naszych własnych poddanych. Gdybyśmy bowiem nawet zmuszeni byli do koncesyj, wyglądałoby to przynajmniej tak, jak gdybyśmy ulegali pressyi mocarstw a nie potędze broni naszych własnych poddanych. Essad basza podzielał moje zapatrywania, gdy tymczasem Mahmud basza zdecydował się na politykę uległości. Wkrótce okaże się, kto miał racyę. Także o sprawie finansowej była mowa. Hussein Avni ganił sposób przeprowadzenia ostatniej redukcyi procentów jakkolwiek zasadniczo uważa ją za dopuszczalną. Hussein mówił, że sam poszedłby jeszcze dalej i teraz n. p. nie używałby wszystkich dochodów kraju na zapłacenie kuponu styczniowego ale raczej na stłumienie powstania.

(Rozruchy między robotnikami w Belgii).

Internationale zaczyna się ruszać w Belgii. „We wszystkich większych miastach zakupują robotnicy broń w wielkiej ilości a to po bardzo niskich cenach (karabin z bagnetem po 6 frankow 50 ct). Zapasy, z których broń ta pochodzi zdają się być niewyczerpane. Także naboje rozchodzą się w ogromnej ilości. Ludność mocno jest zaniepokojona tem wszystkiem i pyta, co z tego będzie. Wzburzenie rośnie z dniem każdym, a rząd obojętnie przypatruje się temu“. Taką allarmującą wiadomość podała temi dniami *Agencia Americana*, a równocześne prawie nadeszło doniesienie, że między górnikami w Louviere wybuchły groźne rozruchy, dla których stłumienia musiano z Mons wysłać wojsko.

(Sceny w skupczynie serbskiej.)

Fanatycy w skupczynie serbskiej, rozczarowani w swych nadziejach co do czynnego udziału Serbii w zaburzeniach na Bałkanie, wyszukują coraz to nowe drażliwe wnioski i interpelacye, przy których mogą wywrzeć swą złość na gabinecie a nawet na księciu. Niedawno kilku deputowanych, tego rodzaju postawiło wniosek uregulowania płac i emerytury urzędników a to w ten sposób, iżby zaprowadzono znaczną tych płac redukcyę. Według tego wniosku miałaby najniższa płaca wynosić 300 zł. najwyższa 2000 zł. a najwyższa emerytura 1000 zł. Właściwa tendencya tego wniosku wyszła na jaw przy uzasadnieniu jego, chodziło po prostu o akt socyalizmu. W napuszystych frazesach nazywano urzędników tyranami, którzy żyją z pracy biednego ludu aż wreszcie prezydentowi ministrów Kaljewiczowi było tego za wiele. Oświadczył on, że podobne wnioski prowadzą prosto do rewolucyi i że w razie ich przyjęcia skupczyna musiałaby zostać rozwiązaną. Przy głosowaniu upadł wniosek, ale miał za sobą znaczną mniejszość. Następnie powstał znany z gwałtowności poseł Grogorowicz i wystósował do ministra spraw wewnętrznych interpelacyę, dlaczego podczas ostatniej bytności księcia w mieście Negotin uwięziono tam deputowanego Bogoszawljewicza? Forma, w jakiej ta interpelacya postawioną została spowodowała ministra do odmówienia odpowiedzi, poczem taki okropny hałas i tumult wszczął się w skupczynie, że prezydentowi jej nie pozostało nic innego, jak nałożywszy kapelusz na głowę, wydalić się ze sali.

KRONIKA.

— **JE. ks. Arcybiskup** Wierzchlejski od kilku dni jest cierpiący. Według informacyj, których dziś rano zasięgaliśmy, stan chorego jest znacznie lepszy, a cierpienia zapewne wkrótce zupełnie ustąpią.

— **Lwów obudził się wczoraj** zasypany śniegiem w dosłownem znaczeniu. Około północy z środy na czwartek zerwała się szalona zamieć śnieżna i trwała z całą gwałtownością aż do rana, poczem uspokoiło się trochę, choć zawierucha nie ustała. Szczególny był widok miasta we czwartek rano. Ulice, po których nocą hulały wichry jak po stepie, piętrzyły się zaspami, bramy do kamienic były zatarasowane śniegiem, komunikacye wszelkie przerwane — dorożki nawet nie stanęły na placu. Około 8 zrana kurzawica jeszcze była tak silna że na kilkadziesiąt kroków nie można było widzieć przed sobą. Dopiero koło 10 godziny pospolite ruszenie wszystkich mioteł i łopat, jakie przy święcie były do dyspozycyi, utorowało trochę komunikacyę na chodnikach, wzdłuż których sterczą wysokie wały śnieżne. Dziś nad ranem mieliśmy drugą, znacznie słabszą edycyę śnieżnicy. Barometr idzie w górę. Termometr znaczy -7^0 R.

= **Mamy nowy dowód**, z jaką ignorancyą lwowscy korespondenci wiedeńskich dzienników informują czytającą publiczność o sprawach i stosunkach galicyjskich. Korespondent lwowski *Neue Fr. Presse* donosi 2 b. m., że Wydział krajowy przedłoży sejmowi na najbliższej sesyi sejmowej nowy projekt ustawy wodnej, gdyż dawniejszy nieotrzymał sankcyi z powodu postanowień zastosowanych do »odrębnych« stosunków Galicyi, ale niezgodnych z ustawą państwową Ustawa wodna uchwalona na sesyi sejmowej z r. 1874 ogłoszoną została już przed siedmiu miesiącami w dzienniku ustaw krajowych.

— **Wieczorki muzyczne**. Towarzystwo muzyczne zaprasza do abonowania miejsc na sześć wieczorków muzycznych, które począwszy od 15 b. m. odbywać się będą co piątku w sali ratuszowej. Bliższych szczegółów udziela kancelarya Towarzystwa w Rynku w kamienicy p. Galla w godzinach od 10 do 12 przed południem i od 5 do 7 po południu.

— **Odczyty publiczne**. W sobotę d. 8 stycznia o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali ratuszowej odczyt p. Zulińskiego: *O hygienie*; w poniedziałek o godzinie 5 po południu zaś odczyt p. Grabowskiego: *O rozbiorach widmowych.* Dalsze wykłady będą ogłoszone dopiero później.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się dnia 8 stycznia pierwszy wieczorek z tańcami, później zaś odbywać się będą takie wieczorki każdej następnej soboty przez ciąg trwania karnawału. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

— **Akademia umiejętności**. Na posiedzeniu Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności d. 4 b. m. pod przewodnictwem L. Siemieńskiego przedstawione zostały przez sekretarza Akademii dwie rozprawy X. Antoniego Moszyńskiego pod tytułem: »Kronika kolegium Lubieszowskiego XX. Pijarów od r. 1693 do 1834« i Monografia kollegium i szkoły pijarskiej w Międzyrzeczu koreckiem. Następnie tenże złożył pracę X. Józefa Czułdy: »Krótkie pomysły o prawidłach gramatycznych języka żmudzkiego oraz uwagi nad mitologią litewską.« Poczem prezes Akademii przedstawił pracę Oskara Kolberga: »Rzecz o mowie ludu wielkopolskiego jako materyał etnograficzno-lingwistyczny.«

* **Kradzieże**. W nocy na 6go b. m. doniósł Wacław Merwart, właściciel piekarni pod l. 721¼, że mu z otwartej piekarni skradziono kożuch i buty wartości 25 zł. Poszukiwaniom rewizora policyi Paneckiego powiodło się niebawem wyśledzić sprawcę w osobie wyrobnika Jędrzeja Hupało, od którego też odebrano kożuch i buty. Hupałę oddano do sądu.

* **Bandę młodych złodziei** sklepowych, która ostatniemi czasy dużo rozmaitych popełniła kradzieży, wyśledził i ujął rewizor policyi Kretz. Banda ta składała się z kelnerów bez obowiązku Władysława Terleckiego, Jonasa Bergera i Joela Apisdorfa. Rzezimieszki usiłowali popełnić kradzież w sklepie owocowym w zabudowaniu teatralnem. W ich posiadaniu znaleziono kilka par rękawiczek nowych i całkiem równych, takież pugilaresiki i sygnet złoty. Wszystkich oddano do sądu.

— **Zmarli:** W Odessie d 23 grudnia ks. Wincenty Lipski biskp suffragan zarządzający dyecezyą Terespolską, niegdyś Witebską, przeżywszy lat 80; w Paryżu d. 4 b. m. znakomity oryentalista Juliusz Mohl.

— **Na torze kolejowym** przy Dajworze, jak donosi *Czas*, znaleziono w środę rano wilka nieżywego, przejechanego na pół przez pociąg. Szukał zapewne pożywienia aż pod miastem.

— **Wypadki kolejowe**. Podług telegramów dzienników wiedeńskich przy pociągu pocztowym krakowsko-wiedeńskim nr. 11 dnia 4 b. m. rano, w pobliżu budki nr. 177 na Szląsku wykoleił się tender skutkiem pęknięcia żelaznej sprychy u koła. Pociąg powrócił na stacyę Stauding i dalej ruszył drugim torem, żadnych bowiem zresztą następstw nie miał ten wypadek.

Dnia 2 b. m. na dworcu w Wittenberdze wpadł pociąg osobowy zaledwie z miejsca ruszywszy na kilka przesuwanych wagonów towarowych, przyczem strzaskany został jeden wagon 4 klasy a znajdujący się w nim podróżni prawie wszyscy odnieśli mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia.

— **Wielki pożar** zniszczył w tych dniach w Trydencie dwa skrzydła ogromnego gmachu na Piazza Fiera, mieszczącego obecnie zakład sierot. Mieszkańców gmachu uratowano.

— **Nietylko Wezuwiusz** ale i Etna na wyspie Sycylii w ostatnich dniach objawiać zaczęła akcyę wulkaniczną Z wschodnich czeluści tego wulkanu jeszcze d. 20 grudnia wydobywać się zaczął dym czerwonawy, a pod Acireale widziano oprócz dymu także płomyki. Tegoż dnia na stokach wulkanu dało się czuć trzęsienie ziemi.

— **Liczba urzędników państwowych w Austryi** wynosiła w r 1875, *Stat. Monatssch.* ogółem 27.502, rozumie się takich, którzy w czynnej pozostawali służbie. W zestawieniu z liczbą ludności monarchii przypadał jeden urzędnik na 777 mieszkańców. Co do różnych gałęzi zawiadowstwa państwowego 8067 urzędników sprawowało służbę przy zawiadowstwie skarbu, 6.893 przy sądownictwie, 4.970 w zakresie zarządu ministerstwa handlu, 3.191 urzędników politycznych, a 2.901 w zakresie ministerstwa wyznań i oświaty. W samym Wiedniu, jako stolicy państwa i siedzibie władz centralnych znajduje się urzędników tych władz 1911; w całej Dolnej Austryi zaś 6.422; w Czechach 5.689; w Galicyi 4.309. Najmniej urzędników liczy prowincya Salzburg, ogółem bowiem tylko 441.

— **Osławiony opryszek Roza Szandor**, odsiadujący dożywotnie więzienie w kazamatach Szegedynu, zachorował śmiertelnie i na własne żądanie opatrzony został św. Sakramentami.

— **Żeński rabuś**. Do pewnego sklepu z bielizną w Wiedniu przyszła była w tych dniach 18letnia dziewczyna i kazała sobie pokazać towary. W sklepie znajdowała się sama tylko żona kupca. Dziewczyna wybrawszy parę sztuk bielizny prosiła ją by napisała rachunek. Zaledwia kupcowa nachyliła się nad stołem, ażeby to uczynić, wydobyła tamta flaszeczkę z odurzającym płynem i jedną ręką trzymała ją, odetkawszy, pod nosem kupcowej, podczas gdy drugą szarpnęła szufladę, w której były pieniądze. Kupcowa jednak nie straciła przytomności, przeciwnie głośno wołać zaczęła o ratunek, a tak zbrodniczy plan się nie powiódł. Nadbiegło kilka osób, które ujęły żeńskiego rabusia i oddały w ręce policy. We flaszeczce, jak sprawdzono w policyi, znajdował się wyskok salmiakowy pomięszany z terpentyną.

— **Światło fioletowe jako środek hygieniczny**. Już Paweł Bert i Hunt sprawdzili, że zwierzęta i rośliny szybko stosunkowo rozwijają się pod wpływem światła fioletowego, mianowicie w przestrzeniach, zaopatrzonych w okna o fioletowych szybach. Obecnie

p. Rospini radzi ażeby ważne te fizyologiczne spostrzeżenia wyzyskać w celach hygienicznych, mianowicie w zakresie pielęgnowania dzieci. Osiągnąć to można w ten sposób, że w pokojach dziecięcych daje się w oknach szyby lub firanki fioletowe. Gauster w Roczniku lekarzy austryackich pisząc o sposobie Rospiniego dodaje z pewną ironią: «Jeśli dzieci dobrze są żywione, a w pokoju ich dobre jest powietrze, to i światło fioletowe nic im zaszkodzić nie może.»

— **Wylew Dunaju.** Dzienniki węgierskie przepełnione są smutnemi doniesieniami o wylewie Dunaju w komitacie Peszteńskim. Powódź d. 30 grudnia wielkie spustoszenia zrządziła mianowicie w okolicy Solt i Duna Vecse. Ponieważ w wielu miejscach kra tworzyła zatory, obawiano się większej katastrofy.

— **Do rozmrażania szyn** śniegiem przysypanych na konnych drogach żelaznych w Berlinie używają z pomyślnym skutkiem zwykłej soli kuchennej, którą posypują tor żelazny. Skutek jest tak szybki i pewny, że szyny zawsze są czyste, jak gdyby je kto ukropem polał. Posypywanie szyn solą dokonywane bywa zapomocą osobnego przyrządu wozowego.

— **Po amerykańsku.** Czytamy w w dziennikach amerykańskich: Dnia 2 grudnia pan Salamon Ham i pana Emma Hall w jednej parze, zaś pan Jesse Hall i panna Amanda Gitkerson w drugiej parze wyjechali z domu konno gościńcem ku Flemmingsburgowi, Kentucky, w celu odwiedzenia przewielebnego plebana w Tussey, który jednakże tyle był uprzejmy, że wyjechał naprzeciw narzeczonych, również konno i nie zsiadając z konia na gościńcu obie pary połączył węzłem małżeńskim.

— **Na drogach żelaznych w Afryce** mają podróżni nieraz taki widok, po jaki w Europie do menażeryi udawać się trzeba. I tak czytamy w dziennikach francuskich, że jadący d. 19 grudnia pociągiem z Konstantyny do Phillipevillu w Algierze, w pobliżu stacyi Saint Charles ujrzeli cztery lwy uwijające się po drodze żelaznej w niewiększej odległości jak 150 metrów od pociągu. Trzy z nich, przestraszone jak się zdaje ogniem lokomotywy zeszły z toru żelaznego i wolnym krokiem odeszły ku jaskiniom pobliskim; czwarty jednak nie ruszył się prawie z miejsca i byłby niezawodnie rozjechany, gdyby nie okoliczność, że pociąg z powodu bliskości dworca znacznie już zwolnił biegu. Mieszkańcy miasta Saint Charles dowiedziawszy się od podróżnych o tej przygodzie bezzwłocznie urządzili łowy, ale już tylko ślady wspaniałych zwierząt znaleźli w okolicy.

— **Pies Livingstonea.** Porucznik Murphy, bawiący obecnie w Bombaju, a niegdyś członek wyprawy naukowej Camerona w głąb Afryki, jak donosi *Times of India*, ma obecnie towarzysza, który także się odznaczył w wyprawach afrykańskich. Jest to stary pies Livingstonea, jedyne tego gatunku zwierzę, które odbyć zdołało bez szwanku podróż w głąb Afryki. Wierny ten pies towarzyszył nieodstępnie znakomitemu podróżnikowi angielskiemu z Zanzibaru do Unyanyembe, a następnie zwłoki tegoż odprowadzał wraz z wiernym służącym Livingstonea, murzynem, do wybrzeża. Jest to mały, białej maści pies rasy borsuczej. Nie miał jeszcze dwanaście miesięcy a już odbył był 1500 mil angielskich drogi po pustyniach afrykańskich, późniejsze zaś jego podróże na morzu i lądzie wynosiły około 15,000 takichże mil. *Mabel*, tak się ten pies nazywa, nosi na swej obróżce medalion, na którym wypisana jest jego nazwa i litery F. R. G. S., które po angielsku mają wyrażać «uczestnik wyprawy geograficznego Towarzystwa« ku wschodnim wybrzeżom Afryki.

— **Zbrodnicze zamachy na drogach żelaznych.** W ostatni dzień grudnia na drodze żelaznej Busztiehradzkiej w Czechach niedaleko stacyi Warty nieznajomy złoczyńca usiłował wyrwać szyny z toru kolejowego. Trzy śruby już wyciągnął a z dwóch gwoździ pood bijał główki. Na szczęście budnik kolejowy usłyszawszy tajemnicze stukanie spłoszył złoczyńcę i w czas jeszcze zatrzymał pociąg. Za złoczyńcą wysłano niezwłocznie pogoń. — Na kolei państwowej pod stacyą Abtsdorf, również w Czechach, d. 30 grudnia przed samem nadejściem pociągu pospiesznego znaleziono spory kamień, widocznie w zbrodniczym zamiarze położony na zwrotnicy. We dwa dni później w tem samem miejscu znów ktoś taki kamień podłożył.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wobec tylu dowodów życzliwej pamięci o nas w dniu obchodu 50letniej rocznicy ślubu naszego, dopełniamy miłego obowiązku, wyrażając wszystkim znajomym i przyjaciołom serdeczne z głębi duszy płynące podziękowanie. Szukaliśmy zawsze jedynie w przyjaźni i uznaniu naszych współobywateli poparcia i nagrody — toż nic tak do duszy przemówić i nic tak wspomnienia chwil trudnych i przykrych zatrzeć nam nie zdoła jak życzliwość w taki właśnie objawiona sposób.

Dziękując rzewnem „Bóg zapłać", wyrazić jeszcze pragniemy nadzieję, że młode nasze pokolenie, widząc jak hojną szczera chęć służenia krajowi doznaje w przyjaźni nagrodę, znajdzie w tem żywą zachętę do pracy i poświęcenia.

Mentone dnia 25 grudnia 1875.

Leon i Jadwiga Sapiehowie.

— **XXXI wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Wydział powiatowy w Tarnobrzegu: Dolański, K. Horoch, Schindler po 10 zł., Popiel 6 zł., Trojacki 5 zł, E. Horoch 3 zł., N. N., Wojnarowski, A. Horoch po 2 zł., razem od Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu 50 zł. C. k. Starostwo w Rohatynie: Tustanowski 15 zł., Torosiewicz 5 zł. 21 ct., Madelski, T. T., Klein po 1 zł., Dr. Hordyński 2 zł., G. 44 ct., Iza M. 40 ct., D. Z. I., Berluti, I K., D. po 20 ct., Schnell 15 ct., razem od c. k. Starostwa w Rohatynie 27 zł. Zwierzchność gminna miasta Tuchowa 15 zł. Wydział powiatowy w Lesku: Treter 25 zł., Krasucki, Złocki, Neudeck, Jordan 5 zł., Żurowski 5 zł. 15 ct., Pinsker 4 zł., Zigtarski, Terlecki, Tustanowski po 3 zł., Kraiński, Winnicki, Urząd gm. Ustrzyki, gmina izrael. Ustrzyki, Czarna, Wallner po 2 zł., ks. Praszałowicz, A. Rylski Habowski, Zaremba, Mostworski, Dybowski, Raszowski, Jaruzelski, Martini, Laskowski, Świejkowski po 1 zł., Żandarmerya 1 zł. 50 ct., Stempień, Propot po 50 ct., Jankiewicz, ks. Fryc po 40 ct., Szpakowski 30 ct., Michnowicz 25 ct., razem od Wydziału powiatowego w Lesku 90 zł. Wydział powiatowy w Rzeszowie 100 zł. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie: Studeny 5 zł, Bochyński 2 zł., Waniek, Herman, Hoffmann, Quecke, Wyrobek, Kirschner po 1 zł, Prottung, Helfer po 50 ct., Uzarski, Franz, Krynicki, Pruchniewicz, Albiński, Tinc, Bielski po 40 ct., Solski, Trąbski, Głogowski, Ostrowski, Lampkowski, Fąfarski, Czyzniański, Kleis, Buchanowski, Kraus, Franczykowski, Przybylski, Jarosz, Hryszkiewicz, Becker, Żaak, Wagner, Jagielski, Rząsa, Kremer, Markowski, Ludwig Bęben, Perlmutter, Maider po 30 ct. Krzyżanowski, Mazur, Ziemba, Marmarowski, Preis, Kozłowski, Nosztopij, Ojczyk, Hausner, Róg, Sadowski, Socha, Rogoziński, Ząbecki, Franz, Fiderkiewicz, Jastrzębski, Maciejowski, Włodarczyk, Miss, Żyko, Bochyński, Czerwonka, Krogulski, Krzanowski, Zauss, Skwirczyński, Hreczański, Czayka, Konieczny, Brzeziński, Nicheli, Beer po 20 ct., Klausch 15 ct., Wittek, Müller, Szczybora, Kotowski, Bronowitzer, Piotrowski po 10 ct razem od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 31 zł. 65 ct. Zwierzchność gminna w Sokalu 30 zł., razem 343 zł. 65 ct. Do tego poprzednio ad I-XXX wykazane 1 rubel pap. 1/4 tal. sr. i 6448 zł. 33 1/2 ct. Ogółem **6791** zł. **98** i 1/2 ct. 1 rubel papierowy i ćwierć tal. srebrem

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875.

I.

(*L*) Handel i obrót w Galicyi rozpoczął się w roku ubiegłym pod wpływem przesilenia z r. 1873 i jego następstw, a mianowicie chwiejnością cen i pewnym rodzajem apatyi. Wiara w lepszą przyszłość spowodowała niektórych do opuszczenia stanowiska biernego i do rzucenia się w odmęt stosunków handlowych, co jednak, jak się później przekonano, nie było wskazanem. Najlepiej wyszli ci, którzy nie dali uwieść się pozorom, ci zaś, którzy lekceważyli sobie następstwa ostatniego przesilenia giełdowego, pokutują srogo, bo utracili całe swe mienie. Dowodem tego są liczne upadłości tak w obrębie monarchii jakoteż za granicą. Od trzech lat znajduje się kupiec w tem samem położeniu, co właściciel ziemi, który od trzech lat walczyć musi ustawicznie z niepomyślnemi stosunkami klimatycznemi i z ich następstwami, głównie zaś z nieurodzajem.

W ostatnich czasach jesteśmy ciągle w wyjątkowem położeniu. Handel przebył przed laty kilka groźnych zaburzeń politycznych, które, chociaż nie doprowadziły do wybuchu, szkodziły w wysokim stopniu handlowi i obrotowi handlowemu, jak n. p. w Ameryce wojnę domową, która zaraz w swych początkach wywołała bardzo niekorzystną dla Europy taryfę cłową i podrożenie bawełny; przebyliśmy później wielką wojnę francusko-niemiecką, ale peryodu, w którymby skutki przesilenia występowały w tak czarnych barwach i oddziaływały tak szkodliwie na życie handlowe i przemysłowe, nie mieliśmy dotychczas. Gdy dawniej, podczas podobnych katastrof, nie brakowało pewnych stron dodatnich, nie ma obecnie żadnej stałej podstawy, na której przemysłowiec mógłby budować swą przyszłość. Im więcej badamy powody tych zjawisk, tem bardziej przychodzimy do przekonania, że powodem obecnej sytuacyi są mrzonki, którym oddawano się dłuższy czas i jeżeli zestawimy to co się stało, możemy na przyszłość wyciągnąć naukę, iż należy nam być ostrożniejszymi.

Ruch na giełdzie szedł w parze z handlem i przemysłem. Akcye bankowe, przedsiębiorstw komunikacyjnych i efekta loteryjne spadły w cenie a najbardziej dotknęła ta katastrofa towarzystw budowniczych i kolei żelaznych. Pożyczki państwowe mało ucierpiały.

Nim przystąpimy do ocenienia naszych obecnych, niezbyt pomyślnych stosunków, należy poświęcić kilka słów przebiegowi handlu podczas świąt ubiegłych. Tu i owdzie zrobiła korzystne wrażenie pogłoska, że odbyt obuwia, towarów galanteryjnych, modnych i zbytkowych wzmógł się podczas ostatnich świąt. My jednak mamy to przekonanie, że kupcy drobiazgowi nie mieli i w części takich dochodów, jak w latach dawniejszych, a ponieważ właśnie od tego odbytu jest zawisłem powodzenie kupców hurtownych, wynika ztąd naturalny wniosek, że stosunki tych ostatnich nie są bardzo świetne.

Przechodząc do szczegółów obrotu, zapisujemy co do handlu zbożowego co następuje:

W ostatnim roku mieliśmy najdziwaczniejsze stosunki klimatyczne, które, jak wiadomo, są najważniejszym czynnikiem dobrych lub złych zbiorów. Po nadzwyczajnie długiej zimie nastąpiła zimna wiosna a lato tak nas zaskoczyło, że prawie niepodobna było spostrzedz, kiedy i jak, łany zasypane śniegiem, okryły się najpiękniejszą zielenią. Trwała posucha podczas uprawy roli na wiosnę i obfity kwiat na drzewach owocowych rokowały najpiękniejsze zbiory. Tymczasem zawiodły nadzieje. Z wyjątkiem czereśni i śliwek nie zrodziły inne owoce a najgłówniejsze gatunki zboża, wykazują nieurodzaj. Podobne stosunki panowały w Rossyi. Zasiewy ozime uległy posusze letniej i dopiero w czasie żniw nastały dnie słotne. Słota zniszczyła wszystkie plony tak że w porównaniu z r. 1874 ma Rossya ledwie trzecią część tego co miała w tym ostatnim roku. W pierwszym kwartale r. z miała pszenica znaczny odbyt do Niemiec, Szląska i Morawy. Prócz pszenicy galicyjskiej odchodziła do wymienionych krajów także pszenica rossyjska i z księstw naddunajskich. W pierwszych 3 miesiącach r. z wysłano około 300.000 centnarów pszenicy i płacono za korzec czyli 190 funtów 10 do 11 złr. W drugim kwartale był dowóz z Rossyi znacznie mniejszy chociaż pokup był dość znaczny. W trzecim kwartale rozpoczęto zastanawiać się nad nieurodzajem tak w Galicyi jako też w Rossyi Przed samemi żniwami podniosły się ceny pszenicy na 13 złr. i w krótkim czasie spadły znowu. Producenci, którzy po omłocie na próbę przekonali się, że plony są niedostateczne tak co do ilości jak co do gatunku i że zagranica nie będzie kupowała takiego zboża, zajęli stanowisko wyczekujące w nadziei, że po wyczerpaniu zapasów ziarna dobrego, zagranica kupi ziarno mniej dobre po wysokich cenach. Te nadzieje zawiodły jednak, bo targi zbożowe w Lipsku, Wiedniu i w Budapeszcie wykazały niedwuznacznie, że kraje, które zwykle zaopatrują się w zboże rossyjskie i galicyjskie, zaopatrzyły się na ten rok w zapasy innego zboża. To odkrycie pociągnęło za sobą zniżenie cen a w dalszem następstwie brak obrotu. W październiku kosztował korzec pszenicy tylko 8 złr. a w grudniu 9 złr. 25 ct W kołach handlowych panuje jeszcze ciągle przekonanie, że na wiosnę a najdalej w połowie lata r. b. polepszą się ceny pszenicy; my jednak jesteśmy zdania, że i te nadzieje zawiodą.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Spęd wołów na dzisiejszy targ był nieznaczny, i z tego powodu cena wołów podniosła się z 120 na 128 zł. za sztukę W porównaniu z cenami poprzedniego tygodnia, cena na 200 kilogramach podniosła się o 2 zł. do 2 zł. 50 ct. Na targ przypędzono: 1341 wołów węgierskich, 449 galicyjskich i 474 niemieckich, pomiędzy któremi przeważała liczba wołów tuczonych. Przebieg obrotu na dzisiejszym targu byłby o wiele pomyślniejszym, gdyby nie ta okoliczność, że w skutek mrozu i zasp śnieżnych przybyło na targ mało kupców. Za galicyjskie woły tuczone płacono 43—55 zł. Dziś po raz pierwszy używano na targu nowej wagi i nie natrafiano na trudności.

— **Dwunaste ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa, odbyte d. 3 stycznia 1876 r. w Krakowie. Wygrały: 35.000 złr. nr. 13158, 3000 złr. nr. 69676, po 500 złr. nr. 47753 i 71008, po 30 złr. nr.: 1010, 2017, 4463, 4996, 5012, 5055, 5281, 5358, 5581, 6645, 7902, 10123, 11347, 12279, 12604, 12743, 13578, 13674, 13799, 14343, 14691, 14783, 14849, 15654, 16650, 17670, 17964, 18293, 18924, 19509, 19973, 20929, 20970, 21407, 22448, 22457, 22615, 22904, 23504, 24408, 24509, 24740, 25235, 25709, 25870, 26686, 27209, 27738, 27935, 28013, 28255, 28687, 29716, 30007, 30495, 31259, 31511, 32650, 33167, 33569, 34530, 35101, 35477, 35813, 37057, 37235, 37423, 37615, 38515, 38806, 38991, 39768, 39977, 42500, 42932, 47464, 50121, 50746, 52162, 52583, 52664, 53018, 53194, 53734, 53888, 54363, 54790, 55289, 55580, 55800 55839, 56416, 56476, 57353, 57759, 58390, 59580, 59944, 61343, 61757, 61862, 62526, 63517, 66992, 69201, 70623, 70739, 70909, 72054, 72158, 72503, 72724, 73080, 73625, 74211, 74282.

Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2 maja 1876 roku.

Nr. wylosowane i dotąd nie wypłacone: 4003, 4099, 5067, 8970, 10515, 10917, 11081, 19547, 22075, 28155, 31781, 41591, 38041, 46090, 65922, 66074, 73777.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 23 do 31 grudnia 1875 r.

Pszenica 170 fnt. złr. 7.50 do 9·25, Żyto za 160 fnt. złr. 5.25 do 6.25. Jęczmień za 140 fnt. złr. 5·— do 6·45. Hreczka za 140 fnt. złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 4·— do 5·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. 5.50 do 6·25. Groch za 180 fnt. złr. 7.50 do 10·—. Soczewica za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Fasola za 180 fnt. złr. 6·25 do 12·—. Jagły za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Koniczyna za 180 fnt. złr. 36·— do 52·—. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 11·— do 13·—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 11·50 do 12·—. Lnianka za 150 funt. złr. 9·— do 10.—. Siemię konopne za 120 fnt. złr. 6·70 do 7·25. Siemię lniane za 150 fnt. złr. 9·— do 10·50. Anyż rossyjski za 100 fnt. złr. 18·— do 19·—. Anyż płaski za 100 fnt. złr 13·— do 17·—. Kminek za 100 fnt. złr. 15·— do 18·—. Len za 100 fnt. złr. —·— do —.—. Konopie za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Miód z woskiem za 100 fnt. złr. 24·— do —·—. Miód patoka za 100 fnt. złr. 23·— do 25·—. Wosk żółty, lwowski za 100 fnt. złr. —·— do —·—, wiejski za 100 fnt złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 10·— do —·—; potaż drzewny za 100 fnt. złr. 14·— do 16·—. Spirytus gotowy zł. 12·4 do 13.— z umową na styczeń-maj złr. 13·— do $13·_{125}$, na styczeń-sierpień złr. 13·50 do 14·—, na maj-wrzesień złr. 14·50 do 14·75, na lipiec, sierpień, wrzesień złr. 15·— do 15·25.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie 1875 roku wyrobiono w Galicyi 194.105 22/100 centn. soli a sprzedano 180.378 centnarów. W tym samym miesiącu 1874 roku wynosiła produkcya soli 198 025 40/100 centnar. a sprzedaż 153.754 centnarów. Z porównania wypływa, że w listopadzie 1875 wynosiła produkcya soli o 3.920 18/100 centnarów mniej, a sprzedaż o 26 624 centnar. więcej niż w r. 1874.

— **Wyrób cukru w Galicyi.** Trzy cukrowarnie galicyjskie a mianowicie w Uściu biskupiem, Sędziszowie i w Tłumaczu wyrobiły w listopadzie r. 1875 ogółem 6,572.432 574/1000 kilogramów cukru z buraków surowych. Cukrowarnia w Tarnowie wyrobiła w tym samym miesiącu 22 774 kilogramów cukru płynnego a 11.036 kilogramów cukru ziarnistego.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu zamieci śnieżnych wczorajsze pociągi spóźniły się o kilka godzin, a dzisiejsze wcale nie przybyły. Dyrekcya kolei Karola Ludwika ogłasza: „Wskutek nieustających zawieji śnieżnych zastanawia się na całej naszej przestrzeni ruch pociągów tak osobowych jakoteż i towarowych. Częściowe lub też całkowite usunięcie przeszkody w ruchu poda się wcześnie do wiadomości". Tak więc odcięci jesteśmy zupełnie od świata. Przeszkody tem trudniej będzie usunąć, że dyrekcya kolei, z powodu świąt Bożego Narodzenia według obrządku ruskiego, nie zdoła zebrać dostatecznych sił roboczych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Paryż 7 stycznia. Wiadomość *Timesa*, że rząd francuski zgodził się na notę hr. Andrassego bez zastrzeżeń, jest co najmniej przedwczesną.

Londyn 7 stycznia. *Times* donosi, że nota hr. Andrassego tyczy się tylko zrewoltowanych prowincyi tureckich i bynajmniej nie proponuje, ażeby wykonanie reform przez Turcyę zapowiedzianych zostawało pod kontrolą sześciu reprezentantów mocarstw w Konstantynopolu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

od 21 do 31 grudnia 1875.

1. Samborska Apolonia córka sługi kolejowego l. 13 na grużlicę płuc. — 2. Schläfrig Feige córka introligatora l 11 na durzycę. — 3. Baczyński Karol urzędnik szpitala powszechnego l. 44 na zapalenie płuc. — 4. Knopf Ester córka krawca l. $1^{3}/_{12}$ na ospę. — 5. Senkit Jan dziecię dozorcy więźni l. $^{11}/_{12}$ na ospę. — 6. Kantarowicz Stanisław nadstrażnik akcyzy miejskiej l. 31 na ostry nieżyt żołądka i kiszek. — 7. Sapper Józef czeladnik szewski l. 43 na suchoty płuc. — 8. Pruszowski Michał czeladnik szewski l. 60 na zapalenie płuc. — 9. Karge Jan właściciel domu l. 96 ze starości. — 10. Horunter Marya bez zatrudnienia l. 22 na dur. — 11. Godlewski Michał właściciel domu l. 76 na wzycięczenie sił. — 12. Szczebintowska Franciszka dziecię czeladnika szewskiego l. $1^{8}/_{12}$ na ospę. — 1a. Badowska Magdalena córka złotnika l. $1^{6}/_{12}$ na zpalenie płuc. — 14. Hilfsdorf Rubin były stręczyciel l. 58 na wiąd rdzenia pacierzowego. — 15. Łuczkiewicz Kazimierz syn c. k. sekretarza Dyrekcyi skarbu l· $2^{6}/_{12}$ na zapalenie mózgu. — 16. Pieniądz Józef mularz l. 60 na zapalenie płuc. — 17. Buchyńska Teresa żona stróża l. 54 na wadę serca. — 18. Kuczera Jan pomocnik mularski l. 35 na grużlicę. — 18 Kuczera Władysław syn tegoż l. 10 na ospę. — 20. Schanz Jan jenerał porucznik l. 74 na zapalenie nerek i pęcherza — 21. Niewicki Józef kapral 2go pułku ułanów l. 19 przez postrzelenie się. — 22. Panzer Chune żona faktora l. 47 na zapalenie płuc. — 23. Opoka Michał woźny l. 59 na suchoty. — 24. Samberg Róża córka spiewaka w bożnicy l. $^{5}/_{12}$ na ospę. — 25. Lipka Antoni strażnik kolejowy l. 47 na suchoty płuc. — 26. Szczepanowski Jan Władysław były dyrektor kolei Albrechta l. 64 na udar mózgowy. — 27. Bardach Naftuła Herz najemnik l. 75 na wyczerpanie sił żywotnych. — 28. Kalmus Mojżesz zarobnik l. 48 na padaczkę. — 29. Janczura Franciszek czeladnik kowalski l. 28 na zapalenie płuc. — 30 Gurlan Jan pomocnik ogrodnicki l. 32 na gruźlicę płuc. — 31. Jaworski Leonard c. k. rewidend rachunkowy l. 55 na udar mózgowy. — 32. Barth Chaje Sara żona faktora l. 46 na wycięczenie sił. — 33. Braiter Antoni c. k. adjunkt podatkowy l. 53 na gruźlicę płuc. — 34. Szczudłowski Michał murarz l. 69 na uwiąd schyłkowy.

Lwów dnia 3 stycznia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 i 6 stycznia

Hotel Zorza.

Pp. Jan hr. Dunin, z Głębokiej. — Zygmunt hr. Szembek, z Krakowa. — Jerzy Miklesco, z Multan. — Mieczysław Skibniewski, z Płuchowa. - Dr. Stanisław Bieliński, z Sanoka. Franciszek Jędrzejewicz, z Podola. — Józef Pelegrini, z Tuchowa. — Dr. Stanisław Wolański, z Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. Jan Biesiadecki, z Jasła. — Wilhelm Uniatycki, z Łodziny. — Henryk br. Wilczek, z Samoklęsk. — Kanty Dydyński, z Krzemienny. — Aleksander Dydyński, z Czerniawki. — Isydor Grocholski, z Oserdowa. — Wojciech Karniewski, z Zawidcza. — Felicyan Szybalski, z Morawicy. — Kazimierz Wysocki, z Hrehorowa.

Hotel Kuhna.

Pn. Karol Wawrausch, z Komarna. — Piotr Wels, z Geryni.

Hotel Langa.

Pp. Henryk Tracy de Gould, z Wiednia. — Konstanty Krzemiński, z Tłumacza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 i 6 stycznia

Pp. Kazimierz hr. Młodecki do Brodów. — Włodzimierz Augustak, do Przemyśla. — Henryk Mierzeński, do Baryłowa. — Karol Weeber, do Banunia. — Franciszek Zaleski, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 stycznia 1876.

Barometr 739 0 mm. Psychrometr suchy — 7·8 °C Psychrometr wilgotny —7·9 °C. — Prężność pary 2·4. mm Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE8 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 6.2 °Rm.

Barometr opada.

z dnia 7 stycznia 1876

Barometr 743 02mm. Psychrometr suchy — 9·2°C. Psychrometr wilgotny — 9·3°C. Prężność pary 2·2 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE5. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 7·4°R.

Barometr idzie w górę.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 5 stycznia 1876 pięciu liczb.

28. 64. 27. 66. 58.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 19 stycznia i 1 lutego 1876.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głownego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 stycznia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	50	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	128	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	30
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ , 5% okresow.	85	60	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	50	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	15	5	24
Dukat Cesarski	5	24	5	33
Napoleond'or	9	4	9	14
Pół imperyał	9	14	9	26
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	103	—	105	—

(z kupon. — oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 stycznia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.35	69.45
„ „ w srebrze	73.75	73.90
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 zlr. 4%	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zlr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 zlr. 5%	117.80	118 20
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	—.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.75	80.50
Węgier	80.—	80.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.70	95.9
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	195.60	195.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231 —	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	895.—	897.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	330 —	332.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.—	165.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203 75	204.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.—	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	296.50	297.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.—	116.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	93 50	94.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.50	92.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	101.50	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86.—
„ „ „ po 5%	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.—	72.50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.—
„ „ „ „ III. „	94.75	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.25	94.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	55.40	55.60
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.40	55.50
Hamburg za 100 M. B.	55.45	55.55
Londyn za 10 ft. szt.	113.05	113 25
Paryż za 100 fr.	44.95	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32.—	5.33.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.07.—	9.07.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.50	103.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

5 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego bez kupona	195	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	50
Srebro	104	10
Napoleond'or	9	10½
Dukat cesarski men.	5	33
100 Marek	56	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(43 1—3) **Edykt.**

L. 178. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz Mojżesza Jageta, realność pod l kons. 51, sub rep. 35 w Dzwinogrodzie położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, w posiadaniu Romana Zakalaka, Tańki Zakalakowej i Maryny Kmieć zostająca, na zaspokojenie dłużnej sumy 280 zł. w. a. z odsetkami po 36 procent od 23go września 1871 dalej bieżącemi, tudzież innemi przynależytościami w kancelaryi sądowej na trzech terminach to jest: dnia 17go lutego 1876, dnia 23go marca 1876 i dnia 13go kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10tej zrana na licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 966 zł. a. w. za złożeniem wadyum 10 procent ceny szacunkowej, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne i akta dotyczące można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Bóbrka dnia 29go Września 1875.

(58 1—3) **Edikt.**

Z. 5806. Das k. k. Bezirksgericht in Krakowiec macht hiemit bekannt, daß über Ansuchen des Troppauer k. k. Landesgerichtes vom 9 März 1875 Z 1211 zur Hereinbringung der Wechselsumme pr. 2352 fl. 93 Kr. ö. W. und beziehungsweise der Restforderung pr. 1562 fl. 93 Kr. ÖW. die bei den Eheleuten Alexander und Sophie Rodeckie gepfändeten und abgeschätzten Farnisse, als Pferde, Rindvieh, Schaffe, Schweine, Acker und Wirtschaftsgeräthe, Hauseinrichtungsstücke u. d. g. am 12 und 26 Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr VM. auf dem Majerhofe in Gnojnice und respektive der Wohnung der Exekuten an den Meistbiether öffentlich feilgebothen werden mit dem Beifügen daß die feilgebothenen Efekten am ersten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim zweiten dagegen auch unter demselben hintangegeben werden.

Krakowiec den 2 Oktober 1875.

(65 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4948. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 16 19 sub rep. 30 w Przerytymborze położonej, własnością Jędrzeja Wawrzanka będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach na dniu 14 stycznia, 14 lutego i 13 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 600 złr. w. a. Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów dnia 21 listopada 1875.

(5285 1—3) **Edykt.**

L. 67951. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą tuż sądową z dnia 24 grudnia 1874 l. 66971 zezwolono na zaintabulowanie Dawida Bojdek za nieograniczonego właściciela majętności Maryanka Mikołajowska w stanie czynnym tejże majętności.

Powyższa uchwała doręcza się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Horwata z zastępstwem adwokata dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. p. Karola i Mieczysława Parzelskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środkow użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 sierpnia 1875.

(29 1—3) **Edykt.**

L. 64252. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż nadesłany przez c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości w sprawie spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Kraiński i Spółka przeciw Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, pcto 700 złr. a. w. z pn., na dniu 1 lutego 1875 r. sporządzony, uchwałą z 10 marca 1875 L. 12581 do wiadomości Sądu przyjętym został.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Balka, z zastępstwem adwokata dra Bobownika, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Karola Parzelskiego i Mieczysława Parzelskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

(26 1—3) **Edykt.**

L 14857. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Teresy Francos kuratorem ad actum p adwokata dra Sternklara, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 1go marca 1875 L. 1679.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1875.

(5298 1—3) **Edykt.**

L. 2410. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby dra Franciszka Ksaw. Hellera zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem zagubionego wekslu z daty Grabówka 28 listopada 1844 na 300 złr. m. k. w cwancygierach, trzy na jeden reński licząc, opiewającego, za trzy miesiące od daty w Tarnowie płatnego, przez Franciszka Jakóbowskiego na zlecenie Edwarda Hellera wystawionego, przez Ignacego Dobrzyńskiego akceptowanego, na Antoniego Bejera w Tarnowie dnia 16 czerwca 1845 żyrowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyżopisanego wekslu, aby go w 45 dniach, od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu weksel ten za umorzony uznanym będzie.

Tarnów 15 lutego 1875.

(5303 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4691. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Laufera kwoty 260 złr. a. w. z przynależytościami, sprzedaną będzie w zabudowaniu sądowem realność Stefana Łakatyr pod Nr. 187 i część realności Ilka Bejko pod Nr. 333 w Swaryczowie położone, w dniu 25 stycznia, 15 marca i 16 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Z c k. Sądu powiatowego.

Rożniatów 5 grudnia 1875.

(36 1—3) **Edykt.**

L. 8740. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia z imienia, nazwiska, oraz z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Bernarda Zerboniego, iż przeciw niemu wniosła pod dniem 2go grudnia 1875 L. 8740 Salomea Żeromska pozew o ekstabulacyę sumy 400 złr. m. k. z stanu biernego realności Nr. k. 214/219 w Rzeszowie, Dom 2 pag. 132 n. 6 on., w skutek którego termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczono. Ustanawiając zatem dla tychże spadkobierców na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Klemensa Kostheima, z substytucyą adwokata dr. Bindera, wzywa się ich, aby w tym terminie albo sami się zgłosili, lub innego Sądowi wskazali pełnomocnika, bowiem w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sami ponosić będą.

Rzeszów 9 grudnia 1875.

(44 1—3) **Edykt.**

L 6097. C. k Sąd powiatowy w Kopyczyńcach uznaje Michała Łusznija, rolnika z Suchostawu, za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Iwana Fyka.

Kopyczyńce 28 października 1875.

(40 1—3) **Edykt.**

L. 69172. C. k. Sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, iż ustanowiono małoletniej p. Wandzie Falkowskiej, jako spadkobierczyni p. Władysława Falkowskiego, której prawny zastępca wiadomym nie jest, w sprawie p. Abrahama Piepesa przeciw pp. Adeli i Wandzie Falkowskim o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 1800 złr. kuratora w osobie p. adw. dra Bobownika, z zastępstwem p. adwokata dr. Gregorowicza, któremu równocześnie doręcza się tutejszy nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia b. r. L. 66736 dla niej wydany.

Wzywa się przeto opiekę wspomnionej małoletniej, aby się zgłosiła i potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego pełnomocnika obrała.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(42 1—3) **Edykt.**

L. 36978. C. k. Sąd powiatowy m. d S. Isza we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Mieczysława Parzelskiego, że w skutek wniesionego na dniu 10 grudnia 1875 do L. 36978 pozwu Leona i Charloty Cukier przeciw Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim pcto 200 złr. i 10 złr. termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczony został na dzień 20 stycznia 1876 o godzinie 10 rano, i że na prośbę powodów ustanowiony został dla wtórpozwanego Mieczysława Parzelskiego, jako z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr. Rogalski, z substytucyą adw. dra Czeszera.

Rzeczą zatem wtórpozwanego Mieczysława Parzelskiego jest, albo na wyznaczonym terminie osobiście stanąć, lub też potrzebne do obrony środki wyż ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(48 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 57629. W celu obsadzenia posady stróża w zabudowaniu kolegium prawniczego przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się konkurs do 15go lutego 1876 r.

Do powyższej posady jest przywiązaną stała płaca w rocznej kwocie 126 złr., po mieszkanie, tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 złr. 50 ct. i dodatek aktywalny w wysokości 25% od stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem senatu akademickiego Uniwersytetu krakowskiego i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyę, jakoteż czy umieją czytać i pisać i posiadają znajomość języka polskiego.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów, może być nadaną powyższa posada kandydatom nie posiadającym wojskowego certyfikatu kwalifikacyjnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(45 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3224/75. Licytacya realności pod L. k. 29 w Drabasymowie położonej, c ała tabularnego nie stanowiącej, dłużnikowi Michałowi Hryciek własnej, na rzecz Dawida Rosenheka za dług w kwocie 162 złr. z pn. odbędzie się na dniu 14 stycznia, 10 lutego i 15 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn 3 grudnia 1875.

(24 1—3) **Edykt.**

L. 18650. C k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomym Marjannie z Turżańskich Hordyńskiej, Katarzynie z Turżańskich Kochanowiczowej, Justynie z Turżańskich Stopnickiej, Annie z Turżańskich Jasinieckiej, Zofii z Turżańskich 1 śl. Topolnickiej, 2 śl. Jaworskiej, Piotrowi Turżańskiemu wnukowi Jana Buczyc Turżańskiego, a wrazie ich śmierci, ich z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tudzież z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Piotra Turżańskiego, syna Antoniego Turżańskiego, że przeciw nim Krystyna i Karol Bielańscy na dniu 27go listopada 1875 do L. 18650 wytoczyli pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli części dóbr w Turże który to pozew ustanowionemu do zastępstwa pozwanych kuratorowi, adwokatowi Dr. Witz, którego zastępcą adwokata Dra Ehrlicha mianowano — do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby wcześnie kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub sobie innego zastępcę obrali i tegoż Sądowi oznajmili, ogółem aby wszelkie do ich obrony służyć mające środki użyli, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać by musieli.

Sambor, 7go grudnia 1875.

(5281 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4946. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 43 w Zdziarcu położonej, własnością Józefa Kuzary będącej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 12 stycznia, 7 lutego i 6 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów 16 listopada 1875.

(18 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2765. C. k. Sąd powiatowy Skawiński, obwieszcza, że celem zaspokojenia należytości Reginy Bugajowej 240 zł. 72 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod Nr. 41 w Sidzinie należących, własnością Rawła Huchlowskiego, a względnie tegoż leżącej masy będących, — w jednym tylko terminie dnia 10go lutego 1876 o godzinie 9tej rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 180 zł.; — zakład 18 zł.

Bliższe warunki przedłoży registratura sądowa.

Skawina 2go listopada 1875.

(19 1—3) **Edykt.**

L. 64665—75. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że gmina Lubycza Kniazie przeciw Joslowi Gottlieb i małżonkom Benjaminowi i Kesze Wilkenfeldom o uznanie intabulowanego Dom. 295 p. 439.440 n. 31 i 32 on. prawa dzierżawy wsi Huta Lubycka z przyległościami za zgasłe pod dniem 7go Grudnia 1875 l. 64665 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego pozew rzeczony do pisemnego postępowania dekretowano, ponieważ małżonkowie Benjamin i Kesze Wilkenfeld jako też ich spadkobiercy są niewiadomi z życia i miejsca pobytu c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże pozwanych koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr Czeszera z zastępstwem adw. Dr. Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(41 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 22860. Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Milówce, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategoryi, rozpisuje się niniejszem konkurencya przez wniesienie pisemnych w wadyum w kwocie 100 złr. zaopatrzonych ofert, które najpóźniej do 24 stycznia 1876 2giej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane być mogą.

W roku 1874 wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 19154 złr. 36 cnt., w stemplach 1618 złr. 45 ct. w. a.

O bliższych warunkach poinformować się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków dnia 28 grudnia 1875.

(7 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26527. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 grudnia 1875 l. 39370 zostanie z dniem 1 stycznia 1876 zaprowadzoną w pocztowej służbie przewozowej metryczna miara długości.

Z tego powodu wejdą następujące zmiany istniejących przepisów w życie:

1) Pocztowa należytość jezdna ustanowioną będzie na myriametry (10 kilometrów) a pobieraną za każdy kilometer według odległości w kilometrach ustanowionej.

2) Zamiast czteromilowej odległości, do której stacye pocztowe obowiązane są podróżnych ekstrapocztą i sztafety do miejsc na boku od ruty pocztowej położonych podług istniejących przepisów przewozić, ustanawia się wymiar odległości na 30 kilometrów, a należytość za sztafety do tychże miejsc wynosi o trzecią część więcej aniżeli do miejsc równej odległości na rutach pocztowych położonych.

3) Przy ekstra pocztach uiścić ma podróżny:

a) jeżeli obstalowane konie dłużej jak pół godziny czekają za każde następujące 30 minut jako należytość za czekanie jezdne i poczesne za cztery kilometry i każdego konia.

b) jeżeli jazda obstalowaną jest do miejscowości wzdłuż ruty pocztowej między dwoma stacyami położonej, jezdne i poczesne tylko stosunkowo do odległości od 4 do 4 kilometrów, jednakże najmniej za 8 kilometrów.

c) jeżeli obstalunek koni w razie zaniechanej podróży przynajmniej na godzinę przed oznaczonym terminem odjazdu nie cofnięto, jezdne a jeżeli konie przed pomieszkanie już dostawiono, także poczestne za 4 kilometry i każdego konia.

4) Przy rządowych jazdach i jazdach pospiesznych nowego systemu pobierać się będzie:

a) należytość podróżną w kwotach za pojedyncze przestrzenie drogi według istniejących przepisów wypadających jako stałą taksę lokalną.

b) portoryum za nadwyżkę wagi i wartości pakunków podróżnych podobnie jak przy przesyłkach poczty wartościowej według odległości geograficznej, nie zaś jak dotąd podług rzeczywistej odległości milowej dotyczącej przestrzeni drogi.

5) Oprócz tego zajdą w stałych taksach następujące zmiany:

a) dodatek rządowy za sztafety na rutach pocztowych wynosi za myriameter

a) przy sztafetach prywatnych 28 ct.

b) przy sztafetach władz policyjnych i komend żandarmeryi 14 ct.

b) należytość za przewóz sztafety koleją żelazną za myriametr 56 ct.

c) dodatek do jezdnego przy skróconym czasie przewozu (kurierskim) za konia i myriameter 24 ct.

d) táksa dojazdowa przy odległości najmniej 4 kilometrów za konia i myriameter 50 ct.

e) poczestne za konia i myriameter wynosi przy ekstrapocztach i separatkach (jazdach osobowych) 34 ct. a przy ekstrapocztach ze skróconym czasem przewozu (kurierskim) 40 ct

f) należytość za powóz kryty wynosi połowę a za otwarty czwartą część jezdnego za myriameter i jednego konia a za zwykły wózek przy sztafetach 10 ct. za myriameter.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 25 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z. 26527. Zufolge Verordnung des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 19 Dezember 1875 Z 39370 wird vom 1 Jänner 1876 an, in dem Postbeförderungsdienste das metrische Längenmaß eingeführt.

Aus diesem Anlaße treten in den bestehenden Vorschriften in Wirksamkeit folgende Aenderungen:

1) Das Postrittgeld wird auf Myriameter (10 Kilometer) festgesetzt und für jeden Kilometer nach der in Kilometern festgesetzten Entfernung eingehoben

2) An Stelle des Entfernungsausmaßes von 4 Meilen, bis zu welchem die Poststationen nach den abseits der Poststraße gelegenen Orten Reisende mit Extrapost, so wie auch Staffetten in der für die Beförderung der Staffetten vorgeschriebenen Weise zu befördern verpflichtet sind, wird die Entfernung auf 30 Kilometer festgesetzt und werden die Gebühren für die Staffetten nach den abseits der Poststraße gelegenen Orten mit dem 3 Theile höher berechnet als bei einer gleichen Entfernung auf der Poststraße.

3) Bei Extraposten hat der Reisende:

a) Wenn er die gestellten Pferde länger als eine halbe Stunde warten läßt für jede folgende halbe Stunde als Wartgeld das Ritt und Trinkgeld für 4 Kilometer und für jedes Pferd ferner:

b) wenn die Fahrt auf der Poststraße in einem Orte zwischen zwei Poststationen endet, die Ritt und Trinkgeldgebühren nur im Verhältniß der Entfernung von je 4 zu 4 Kilometern gerechnet jedoch mindestens für 8 Kilometer und

c) im Falle die schon bestellten Pferde bei Unterlaßung der Reise nicht wenigstens eine Stunde vor dem zur Abreise bestimmt gewesenen Zeitpunkte abgesagt wurden das Rittgeld und wenn die Pferde zur Wohnung schon gestellt waren auch das Trinkgeld für 4 Kilometer und für jedes Pferd zu entrichten

4) Bei den Aerarialfahrten und Eilfahrten neuen Sistems werden vom 1 Jänner 1876 an:

a) die Passagiersgebühren mit den auf die einzelnen Wegesstrecken nach den bisherigen Bestimmungen entfallenden Beträgen bis auf Weiteres als fixe Lokalsätze eingehoben und wird:

b) der Berechnung des tarifmäßigen Gewicht und Wehrtporto für die Passagiers- Gepäcks- Uiberfracht nicht mehr die Entfernung nach dem Straßenausmaße, sondern ebenso wie bei anderen Fahrpostsendungen, die geografische Entfernung zu Grunde gelegt.

5) Außerdem werden in den fixen Taxen folgende Aenderungen eintreten:

a) der Aerarialzuschlag für Estaffeten auf Portrouten beträgt für einen Miriameter.

a) bei Privatestaffetten 28 Kr.

b) für Estaffetten der Polizeibehörden un der Gensdarmerie Komanden 14 Kr.

b) die Beförderungsgebührr für Estaffetten auf Eisenbahnen für 1 Myriameter 56 Kr.

c) Zuschlag zum Rittgelde bei kouriermäßiger Beförderung per Pferd und Myriameter 24 Kr.

d) Zurittgeld wenn die Entfernung wenigstens 4 Kilometer beträgt per Pferd und Myriameter 50 Kr

e) Postillonstrinkgeld per Pferd und Myriameter beträgt bei Extrapost und Separatfahrten 34 Kr. und bei Extraposten mit kouriermäßiger Beförderung 40 Kr.

f) Die Gebühr für 1 gedeckten Wagen beträgt die Hälfte und für einen offenen Wagen den vierten Theil des Rittgeldes per Myriameter und Pferd und für einen gewöhnlichen Wagen bei Estaffetten per Myriameter 10 Kr.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg den 25 Dezember 1875.

(20 3—3) **Obwieszczenie.** L. 26522.

Z powodu zaprowadzenia miar metrycznych począwszy od dnia 1go stycznia 1876 wzięto za podstawę wymiaru należytości jezdnej odległość jednego miriametru równającego się 10 kilometrom.

Należytość jezdną obwieszczoną dnia 4go października do liczby 20400 na przeciąg czasu od 1go października 1875 do końca marca 1876 a przeliczoną wedle powyższej podstawy jednostkowej ustanawia się zatem za jednego konia i jeden miriameter począwszy od 1go stycznia do końca marca 1876 według dawniejszych obwodów, jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w brzeżańskim, kołomyjskim, przemyskim, samborskim, tarnopolskim i żółkiewskim .	1	3	—	86
2) w czortkowskim, lwowskim, sanockim, stanisławowskim, i stryjskim	1	7	—	89
3) w krakowskim i sandeckim	1	17	—	98
4) w rzeszowskim, tarnowskim i złoczowskim	1	11	—	93
5) w wadowickim	1	21	1	1

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 31. grudnia 1875.

Kundmachung. Nr. 26522.

Aus Anlaß der Einführung des metrischen Längenmasses vom 1. Jänner 1876 wurde als Grundlage zur Festsetzung des Rittgeldes die Entfernung von einem Miriameter 10 Kilometern angenommen.

Das unterm 4. October l. J. zur 20490 auf die Dauer vom 1 Oktober 1875 bis Ende März 1876 verlautbarte und nach der obigen Entfernungseinheit umgerechnete Rittgeld wird daher auf ein Pferd und einen Miriameter vom 1. Jänner bis Ende März 1876 nach den ehemalig n Kreisen wie folgt festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnliche Posten	
1) im Brzežaner, Kolome'aer, Przemysler, Samborer, Tarnopoler und Žołkiewer Kreise	1	3	—	86
2) im Czortkower, Lemberger, Sanoker, Stanislauer und Stryjer	1	7	—	89
3) im Krakauer und Sandecer	1	17	—	98
4) im Rzeszower, Tarnower und Złoczower	1	11	—	93
5) im Wadowicer Kreise . . .	1	21	1	1

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 31. Dezember 1875.

(5294 3—3) **Edykt.**

L. 16145. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Iwona hr. Załuskiego, że Marya z hr. Załuskich Gołaszewska przeciw niemu, tudzież przeciw Witoldowi Wolańskiemu o uznanie procentów od sumy 15000 złr. w. a. w ilości 1957 złr. w. a. zapłacone i ekstabulacyę takowych ze stanu biernego sumy 4721 duk. hol., na dobrach Targowiska, Łężany i Widacz ciążącej, pozew pod dniem 6 sierpnia 1875 do L. 11430 do tutejszego Sądu wniosła, który to pozew, jak również i uchwałę z dnia 11go sierpnia 1875 do L. 11525, zanotowanie wytoczenia powyższego pozwu przy sumie 15000 złr. w a. w stanie biernym sumy 4721 duk. hol., na dobrach Targowiska, Łężany i Widacz ciążącej, dozwalającej, ustanowionemu dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorowi p. adw. dr. Smutnemu, którego zastępcą p. adw. dra Baumfelda mianowano, doręczono.

Rzeczą tedy p. Iwona hr. Załuskiego jest, ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyć, lub innego sobie zastępcę obrać i takowego Sądowi przedstawić, inaczej bowiem sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Przemyśl 15 grudnia 1875.

(5288 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11433/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kasi czyli Kasila Flugera, lub też w razie jego zejścia nieznanych spadkobierców tegoż, że w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Kozłowskiego przeciw Herschowi Fluger, a względem tegoż spadkobierców o 230 złr., względem przeprowadzenia ocenienia realności pod L. 105, 106 w Dobromilu, dla niego kuratora w osobie p. Józefa Jelinka z Dobromila ustanawia.

Dobromil dnia 6 grudnia 1875.

(35 3—3) **Edykt.**

L. 6700. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II we Lwowie ogłasza niniejszem, iż celem zas okojenia należytości Zofii z Murawskich Matlak w kwocie 80 złr. w. a. z 6% odsetkami zwłoki, od dnia 22 grudnia 1871 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 8 złr. 50 ct., 2 złr., 4 złr. 90 ct. 8 złr., 6 złr. 92½ ct., 6 złr. 37ct, 6 zł. 39½ct. i niniejszem w kwocie 5 złr. 32 ct. przyznanych, odbędzie się w biórze tego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 22 w Basiówce położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Michała i Antoniego Murawskich własnego, na dniu 7 lutego 1876, 6 marca 1876 i na dniu 5 kwietnia 1876, każdą razą o godzinie 9 rano, z tem że gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3im zaś także niżej takowej sprzedanem będzie. Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 417 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum 42 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, które też przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną.

Lwów dnia 20 sierpnia 1875.

(21 3—3) **Edykt.**

L. 4839. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Szaji Freudmanna w kwocie 85 zł. a. w. z przynależytościami przedsięweźmie w dniu 23go lutego 1876 i w dniu 22go marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana w tutejszo-sądowym gmachu przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Monasterzyskach pod Nk. 94 położonej, wedle Dom I. pag. 392. n. 1. haer. do masy leżącej Hersza Szechnera należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności sądownie oszacowana w kwocie 2250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania czyli kwotę 225 zł. a. w. i ma być złożone w gotówce.

Resztę warunków, akt oszacowania, i extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 25go października 1875 na realności L. 94 w Monasterzyskach za pośrednictwem księgi gruntowej jakiekolwiek prawa uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo któraś z późniejszych nie mogła być należycie doręczoną, przez kuratora dla nich w osobie ces. król. notaryusza p. Jana Szepegi w Monasterzyskach ustanowionego.

Monasterzyska 25go października 1875.

(5292 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17303. Przy Sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego, mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. ułożone, w przeciągu czterech tygodni od dnia 10 stycznia 1876 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 21 grudnia 1875.

(33 3—3) **Edykt.**

L. 63186. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus o ekstabulacyę sumy 140 złr. czyli raczej 76 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego połowy realności pod l. 451¼ z życia i miejsca pobytu niewiadomej Petroneli Wendycz, jak również przeciw jej z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom pod dniem 29 listopada 1875 l. 63186 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Balka z zastępstwem p. adwokata dra Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(34 3—3) **Edykt.**

L. 60682. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy i wekslowy we Lwowie wzywa na skutek prośby Sobel Hainbach wierzycieli następujących wedle podania załączonych weksli, jako to wekslów:

a) z daty Lwów 5 lutego 1875 na 600 złr w. a opiewającego, dnia 10 maja 1875 we Lwowie płatnego,
b) z daty Lwów 18 marca 1875 na 1000 złr. w. a. opiewającego, w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
c) z daty Lwów 6 kwietnia 1875 na 500 złr. w. a opiewającego, w 2 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
d) z daty Lwów 25 kwietnia 1875 na 1100 złr. opiewającego, w 4 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
e) z daty Lwów 25 kwietnia 1875 na 1000 złr opiewającego w 3 miesiące od daty we Lwowie płatnego,
f) z daty Lwów 28 maja 1875 na 650 złr opiewającego w jeden miesiąc od daty we Lwowie płatnego,
g) z daty Lwów 5 maja 1875 na 1000 złr. opiewającego, na 3 miesiące od daty, we Lwowie płatnego, które to weksle

na wszystkie przez Leona Popiela na zlecenie własne wystawione, i przez małżonków Ferdynanda i Paulinę Grund do zapłaty przyjęte, na odwrotnej stronie żyrami in bianco, Leona Popiela i Izaka Handa zaopatrzone, aby takowe w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie weksle te za nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(13 3—3) **Edykt.**

L. 16756/75. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że p. Leopoldyna z Rylskich Horodyńska w tymże Sądzie przeciw Franciszkowi Truskolawskiemu, Piotrowi i Magdalennie Romer, Benedyktowi Schnirch, Teodorowi, Janowi i Henrykowi Christiani, Auguście Wojciechowskiej, Mendlowi Weber, Adolfowi i Zygmuntowi Rylskim, Klementynie Mally, Kornelowi i Ignacemu Daukszom, Józefowi Stupnickiemu czyli Stupczyńskiemu, Mendlowi Herzig, Józefie Herzan, Katarzynie Truskolawskiej, Paulinie Nowak, Mendlowi Wołoskiemu, Esterze Jolles, Adolfowi Weiss, Karolowi Badiurze, Chanie Herzig, Michałowi Indyk, Janowi Sperlich, Mojżeszowi Singer, Chilowi Gelerter, Anastazyi Bugiel, Feiwlowi Jolles, Tomaszowi Wełłycz, Cypryanowi Jaworskiemu, Abrahamowi Abas, Franciszkowi Herzan, Maryi Granatowskiej, Ludwikowi Gajewskiemu, Stanisławowi Truskolawskiemu, Sebastyanowi Albinieri, Józefie Niesiołowskiej i Lipie Horowitz z życia i miejsca pobytu niewiadomym a względnie tychże spadkobiercom o uznanie sum 2000 złr. i 336 zł. WW. z pn. za płynne i z ceny kupna dóbr Tarnawa górna i dolna i Suszków wypłacalne pozew na dniu 22. listopada 1875 l. 16756 wytoczyła, na który to pozew termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, oraz dla powyższych pozwanych na pierwszem miejscu kuratorem p. adw. Dr. Regera z substytucyą p. adw. Dra Zezulki ustanowiono i pierwszemu z tych pozew wraz z załączeniami celem przeprowadzenia z nimi tej sprawy doręczono.

Wzywa się więc wszystkich wyż wyrażonych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki ustanowionemu dla nich jak wyżej kuratorowi w należytym czasie dostarczyli, lub innych obrońców sobie wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 1go grudnia 1875.

(5221 3—3) **Edykt.**

L. 1991/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia Franciszka Lehmana z Myślenic, że przeciw niemu i przeciw małoletnim Rozalii, Wojciechowi i Józefowi Lehmanom, firma fabryki machin braci Kohlhaupt w Ustroniu na Szlązku wniosła na dniu 28 maja 1875 L. 1458 pozew o 297 złr. 57 ct. w. a., w skutek którego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 27 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla Franciszka Lehmana, którego miejsce pobytu niewiadome, adwokata dra Marka kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy wzywa przeto Franciszka Lehmana, aby do rozprawy się stawił, albo kuratorowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę zamianował i Sąd o tem uwiadomił.

Myślenice dnia 20 listopada 1875.

(5296 3—3) **Konkurs.**

L. 1794. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k Sądzie powiatowym w Dąbrowie, ewentualnie przy innym c. k. Sądzie powiatowym, a względnie kolegialnym opróżnić się mającej posady adjunkta w IXtej randze, rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodni.

Ubiegający się mają swe podania w drodze przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego wnieść.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów 29 grudnia 1875.

(14 2—3) **Edykt.**

L. 19607. Samborski c. k. Sąd obwodowy dozwalając wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego względem ciężącej na realności pod l. k. 37 d. 33 n. miasto w Samborze Dom. I. p. 142. n. 2. on. z dekretu kompromisarskiego z dnia 20. sierpnia 1821 na rzecz Ludwika Dobruckiego sumy 550 zł. W. W. — wzywa wszystkich tych albo ich prawonabywców — a mianowicie Ludwika Dobruckiego lub jego spadkobierców, aby w przeciągu roku t. j. do włącznie 31. grudnia 1876 z roszcneniami swojemi do tej sumy się zgłosili ile że w razie przeciwnym suma ta jako umorzona wykreśloną zostanie i ustanawia dla Ludwika Dobruckiego lub jego spadkobierców kuratorem adwokata Dra Witza a zastępcą tegoż adwokata Dra Pawlińskiego.

Sambor dnia 23go grudnia 1875.

(17 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7955. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dr Alojzego Eisenberga w ilości 400 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 92 w Hałcnowie do Jana Olmy należącej; w dniu 17go stycznia i 17go Lutego 1876 zawsze o god. 10tej przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1478 zł. 67 i pół ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 147 zł. 86 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 30go października 1875.

(5299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16231. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Lazarowi Maschlerowi, prawonabywcy Sary Hofmeister, przeciw Nathanowi i Dworze Spiegel należytości w kwocie 850 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 14go grudnia 1865, kosztami sporu w kwocie 4 złr. 88 cnt. w. a., tudzież egzekucyjnemi 6 złr. 88 cnt. i 6 złr. w. a, odbędzie się powtórna przymusowa sprzedaż zaintabulowanej w stanie biernym realności pod Nr. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej, ut Dom. 25 pag. 31 n. 13 on. w ¼ części na rzecz Nathana Spiegla, a w ¾ częściach na rzecz Dwory Spiegel sumy 4000 złr. w trzech terminach i to w dniu 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej z rana i to pod następującymi warunkami:

1. Celem przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi sumy hipotecznnj 4000 złr., wyznacza się trzy termina i to: dzień 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość wystawionej na sprzedaż sumy 4000 złr. w. a., gdyby jednak żaden z licytantów tej sumy nie ofiarował, może być takowa na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.
3. Mający chęć kupienia winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 400 złr. w. a. w gotówce, albo w papierach wartościowych państwowych według ostatniego kursu, do rąk komisyi licytacyjnej. Złożone przez kupiciela wadyum zostanie zatrzymanem, innym zaś zwróconem.
4. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości Sądu protokół licytacyi, złożyć pierwszą trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie, do tutejszego depozytu sądowego.
5. Kupiciel jest dalej obowiązanym w przeciągu dni 30 po prawomocności wydać się mającej tabeli płatniczej dalsze dwie trzecie części ceny kupna wypłacić, albo z wierzycielami ugodę zawrzeć i z tego przed sądem się wykazać, albo wreszcie cenę kupna złożyć, a przed złożeniem takowej od dnia złożenia pierwszej trzeciej części ceny kupna, aż do dnia złożenia resztującej części od tychże dwóch trzecich części ceny kupna procenta po 6% w ratach półrocznych dekursywnych do ts. depozytu złożyć.
6. Po wypełnieniu warunków w ustępie 4 i 5 przytoczonych przez kupiciela, wydanym mu zostanie na jego koszt dekret własności kupionej sumy, i tenże na podstawie dekretu własności za właściciela zaintabulowanym i wszystkie ciężary na tej sumie ciążące wymazane i na cenę kupna przeniesione będą.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tutejszo-sądowych aktach.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(37 2—3) **Edykt.**

L. 4532. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie przez Franciszka Dussil przeciwko Janowi Herold, Piotrowi Hoffmann i leżącej masie Piotra Hellebranda wywalczonej sumy 980 zł zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 20go stycznia 1876, 17go lutego 1876 i 16 marca 1876, każdą razą o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya dłużniczych realności ciała tabularnego nie stanowiących pod l. 9. właściwie 8. l. 14 i 19 w Ebenau położonych.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 3700 zł. w a.

Wadyum wynosi kwotę 370 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 30go lipca 1875.

(5297 2—3) **Edykt.**

L. 18946. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 14 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya dóbr Dąbrowicy z przyległościami, p. Feliksa Bogusza własnych, w powiecie Tarnobrzeskim położonych, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 105.407 złr.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 10500 złr. w. a

Przez tę dobrowolną licytacyę nie staje się w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Dąbrowicy żadna zmiana.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy dóbr Dąbrowicy, mapa, wykazy katastralne, wykazy podatkowe i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Tarnów dnia 22 grudnia 1875.

(5300 2—3) **Edykt.**

L. 4220 cyw. C. k. Sąd powiatowy Kosowski podaje do publicznej wiadomości, stosownie do uchwały Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 5 sierpnia b. r. do L. 9510, na podstawie prawomocnej uchwały z 29 marca 1871 L. 3697 wydanej, na zaspokojenie sumy wekslowej 20 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 26 marca 1865 rachować się mającemi, kosztami sądowemi 3 złr. 4 ct. a. w., niemniej kosztami egzekucyi 2 złr. 34 ct., 1 złr. 44 ct. i 2 złr. 32 cnt. w. a, po prawomocnem wykazaniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwolona pomusowa sprzedaż realności, dłużnika Iwana Lepkaluka pod Nr. k. 24/252, rep. CN. 518 w starym Kosowie położonej, na rzecz proszącego Icka Eltissa, odbędzie się w ts. gmachu 22 stycznin, 12 i 26 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 160 złr. a. w. jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy ostatnim terminie za jakąkolwiek ofertę.

Każdy do tej licytacyi przystępujący obowiązany 10% zakład ceny wywołania do rąk komisarza sądowego złożyć, pozostawiając mu swobodę, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze, a wykaz zaległości podatkowych w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 10 sierpnia 1875.

(31 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6/pr. W celu obsadzenia posady c. k. radcy Namiestnictwa i krajowego referenta sanitarnego przy Namiestnictwie we Lwowie w randze VI klasy rozpisuje się konkurs do 10 lutego b. r.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 2 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1137. (5287 3—3)

Ogłoszenie konkursu

W skutek uchwały Wys. Wydziału krajowego z dnia 22go grudnia 1875 L. 30166 Dyrekcya szpitali ogłasza konkurs na posadę sekundaryusza w oddziale chorób umysłowych w szpitalu św. Ducha w Krakowie, z roczną płacą 600 złr. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa, jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania ostemplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali najdalej do 20go stycznia 1876 wprost lub przez swoją władzę przełożoną i wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień dra medycyny, otrzymany na jednym z Uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych.
Kraków 28 grudnia 1875.

L. 966. (60 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale Rady powiatowej w Ropczycach z płacą roczną 480 złr. rozpisuje się konkurs do 31 stycznia 1876.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne a mianowicie posiadania języka polskiego i niemieckiego oraz znajomości w prowadzeniu manipulacyi kancelaryjnej, wnieść w terminie oznaczonym do Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Ropczyce dnia 28 grudnia 1875.

C. k. uprz. gal. kolej



Karola Ludwika.

L 8461.

Obwieszczenie.

Do taryfy specyalnej, dla przesyłek drzewa z dnia 1 sierpnia 1875 w związkowym ruchu kolei środkowo-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim, z dniem 1 stycznia 1876 r. wejdzie w życie dodatek II, na mocy którego zaprowadzone będą częściowo zniżone ceny przewozu dla dotychczasowych relacyj ruchu, jakoteż nowe pozycye frachtowe dla ruchu między stacyami: Śniatyn, Giessen, Wetzlar, Dillenburg, Siegen, Siegburg, Weilburg, Limburg i Oberlahnstein.

Egzemplarze tego dodatku wydają się bezpłatnie w własnych stacyach związkowych, dalej w naszych ekonomatach i oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów, w Grudniu 1875 r.

(69) **Dyrekcya ruchu.**

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w myśl §§ 5 i 6 statutu, **wypłacać będzie** począwszy od 2 stycznia 1876 r. **zaliczkę na dywidendę** od udziałów wpłaconych do dnia 30 września 1875 r.

po 5 procent pro rata.

(5269 2—3) **Dyrekcya.**

L. 1279. (58 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Przemyskiej ogłasza, że w myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej, rachunki za rok 1876 złożono z dniem 30 grudnia 1875 w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Przemyśl dnia 30 grudnia 1875.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 31 grudnia 1875 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 201.100 —
Kraków, 3 stycznia 1876.

(54) **Dyrekcya.**

C. k. uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.



K. k. privil.
galizische Carl Ludwig-Bahn.

Ogłoszenie.

W skutek nieustających **zawiei śniegowych, zastanawia się** na całej naszej przestrzeni **ruch pociągów** tak **osobowych** jakoteż i **towarowych**.

Częściowe lub też całkowite usunięcie przeszkody ruchu poda się wcześnie do wiadomości.

Lwów, 6 stycznia 1876.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

In Folge **Schneeverwehungen** und andauernden **Schneestürme wird der Verkehr** auf unseren sämmtlichen Linien von heute an **eingestellt**, und findet eine Aufname von **Personen** und **Sachen** bis auf Weiteres nicht statt.

Die theilweise oder ganze Behebung der Verkehrsstörung wird rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Lemberg den 6 Jänner 1876.

Die Betriebs-Direction.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.